Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 350 z

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 8 marca 1934 r. Nr. 65 ABC

Ostatnie chwile bieżącej sesji sejmowej

Klub Narodowy kwestjonuje

podstawę prawną porozumienia celnego z Niemcami

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Dziś popołudniu rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone szybkiemu przemłóceniu części obfitego materjału ustawodawczego, którzy rząd przesłał do Sejmu i który ma być koniecznie załatwiony w ciągu najbliższych 2 dni, gdyż potem sesja będzie zamknięta. Na wstępie posiedzenia marszałek Świtalski wygłosił długie przemówienie poświęcone pamięci zmarłego posła z BB. Jul. Smulikowskiego. Przypomniał jego rolę w czasach przedwojennych, kiedy był we Lwowie działaczem frakcji rewolucyjnej PPS. Następnie ślubowanie poselskie złożył Ferdynand Kondysar z BB., poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwsze cztery punkty były to ustawy o ratyfikacji różnych umów międzynarodowych. Dyskusję wywołała tylko ratyfikacja porozumienia celnego między Polską a Niemcami. Zabrał w niej głos pos. Zieliński z Klubu Narodowego wskazując, że

wszystko, czego dotyczy porozumienie celne, już minęło; kto miał zarobić zarobił, kto miał stracić stracił. Teraz dopiero Sejm ma wyrazić zgodę na coś, na co odmówić już zgody nie można, gdyż wszystko się odbyło.

Na komisji w odpowiedzi na pytanie, jaka była podstawa prawna do zawarcia porozumienia celnego, powiedziano, że jest ustawa z roku 1924, która upoważnia ministra skarbu w pewnych wypadkach do zmiany ustawy celnej. Istotnie jest taka ustawa, ale tam chodziło o specjalne warunki wewnętrzne, był to czas tuż po ustaleniu się waluty i granic naszego Państwa i chodziło o możliwość pewnych ulg w celach przywozowych. Obecnie takie warunki należą do przeszłości.

W uzasadnieniu obecnej ustawy ratyfikacyjnej powiedziano, że szło o to, aby stworzyć atmosferę życzliwości w rokowaniach. Dziwna rzecz, że ten sentyment pojawia się wtedy, kiedy mamy do czynienia z Niemcami. Faktem jest, że skarb państwa tracił na tem, że stawki celne dla niemieckich towarów były przez kilka miesięcy niższe od ustawowych, a oprócz tego stracili ci wszyscy, którzy opierali swoją kalkulację handlową na ustawie celnej ogłoszonej na rok przed jej wejściem w życie.

Ponieważ przytem także została naruszona Konstytucja, która jedynie Prezydentowi przyznaje prawo zawierania umowy celnej, przeto Klub Narodowy głosować będzie przeciw ustawie ratyfikacyjnej.

Z pos. Zielińskim polemizował referent pos. Walewski z BB., poczem tyfikację uchwalono głosami większości rządowej. Bez dyskusji załatwiono potem drobne ustawy o zamianie i sprzedaży nieruchomości państwowych, o zniesieniu ustroju miejskiego w Szereszowie woj. poleskiego i inne.

Dopiero w drugiej części posiedzenia przyszły pod obrady sprawy ważniejsze, a m. in.

projekt ustawy o ochronie przyrody, o ochronie przeciwlotniczej i gazowej, ustawa filmowa, przedewszystkiem zaś zmiana rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowo-handlowych,

która wywołuje najwięcej zastrzeżeń.

Sądy doraźne zostaną zniesione

Sprawa pełnomocnictw dla rządu

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem poza sprawami bieżącemi uchwalono kilka projektów ustawodawczych, które wniesione zostaną do Sejmu, celem uchwalenia ich jeszcze w ciągu ostatniej sesji. Wśród tych projektów znajduje się m. in.

projekt ustawy, dotyczący postępowania wywłaszczeniowego.

Znajdzie się też niewątpliwie

projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Dowiadujemy się, że Rada Ministrów postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu uchylić dekret Prezydenta Rzplitej o sądach doraźnych w stosunku do wszelkich zbrodni popełnionych, z wyjątkiem zbrodni szpiegostwa. **Sądy doraźne będą zniesione z dniem ogłoszenia rozporządzenia, co ma nastąpić w dniach najbliższych.**

Ponadto Rada Ministrów omówiła podobno dzisiaj projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, które będą wniesione do Sejmu.

Awans Skarżyńskiego

WARSZAWA. 6. 3. (PAT). Ostatni dziennik personalny Min. Spr. Wojsk. przynosi awanse znanych lotników kpt Skarżyńskiego na majora, oraz por. Burzyńskiego na kapitana.

Kuszenie senatora

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Po śmierci sen. Ciastka z Klubu Ludowego do jego następcy na liście senatorskiej Centrolewu w woj. kieleckiem, Jana Szafranka, przybył jakiś osobnik, podając się za delegata wojewódzkiego zarządu BB w Kielcach i wymieniając aby p. Szafranek podpisał akces do BB, nawet nazwisko swoje. Proponował on, a wtedy zaraz otrzyma senatorski list wierzytelny, w przeciwnym bowiem razie może takiego listu wogóle nie otrzymać.

Dodać należy, że Główna Komisja Wyborcza dotąd nie załatwiła sprawy mandatu opróżnionego przez zgon śp. sen. Ciastka. Przypuszczalnie teraz pośpieszy się z tem, aby przeciąć te machinacje.

—:o:—

Nowa demonstracja komunistów

na sali rozpraw sądu łuckiego

Łuck, 7 marca.

Wczorajszy dzień procesu łuckiego był szczególnie zajmujący, gdyż zeznawał **Sergjusz Zaremba**, zastępca naczelnika urzędu śledczego przy wołyńskim Urzędzie Wojewódzkim. Świadek ten

kierował swego czasu akcją likwidacyjną ruchu komunistycznego i prowadził pierwsze dochodzenia policyjne. Wejście jego na salę powitały prowokacyjne okrzyki oskarżonych,

za które zostali ukarani 10-dniowem odosobnieniem.

Świadek rozpoczął zeznania od charakterystyki ruchu komunistycznego na Wołyniu w różnych stadjach jego rozwoju. Ruch ten od roku 1923 dostał się pod zupełny wpływ Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy z siedzibą centralnego komitetu we **Lwowie.** Wszyscy oskarżeni zajmowali w partji stanowiska bardzo wybitne bądź w centralnych, bądź w okręgowych komitetach.

W październiku 1930 roku władze bezpieczeństwa aresztowały na Wołyniu delegata centralnego komitetu, niejakiego Kozaka.

Aresztowany widząc, że sytuacja jest dla niego bez wyjścia, wyraził chęć dania szczegółowych wyjaśnień o partji.

W ten sposób można było przystąpić do likwidacji, która nastąpiła dnia 12 listopada 1930 roku. Aresztowania trwały potem jeszcze przez kilka tygodni. Według zeznań świadka, aresztowani wówczas udzielali chętnie wszelkich wyjaśnień i za cenę własnej wolności ofiarowywali swe usługi w zdekonspirowaniu partji. Taki fakt miał naprzykład miejsce z jednym z głównych oskarżonych, Andrzejem Stećko. Układy te nie doszły jednak do skutku.

Adw. Durak powtórzył swój wniosek o wezwanie na świadka min. Składkowskiego, który ma stwierdzić skandaliczne rzekomo stosunki w łuckim urzędzie śledczym.

W charakterze obserwatora znajduje się przez cały czas procesu na sali adwokat paryski p. Paul Vienney. Do obrony dopuszczony nie został, lecz na stole trybunału znalazły się komunistyczne broszury w języku polskim i francuskim. Ponadto do sądu wpływają protesty komunistycznej partji paryskiej, wyrażające oburzenie, że p. Vienney do rozprawy się nie dopuszcza.

Z rynku walut

WARSZAWA, 6. 3. (PAT). Dziś wystąpił dalszy spadek obu walut anglosaskich na giełdach europejskich. Wydaje się, że przy obecnych kosztach transportu złota z Europy do Ameryki dolar jest już poniżej górnego punktu złota, czyli, że eksport złota do Ameryki powinien ustać.

Na giełdzie warszawskiej notowano dziś czek na N. Jork 5.31 wobec 5.31¼ w dniu wczorajszym, kabel 5.31¼ wobec 5.31½. Londyn obniżył się z 26.95 do 26.93, Medjolan z 45.70 do 45.60.

Transporty osadników z Polski

WARSZAWA, 6. 3. (PAT). Dnia 2. bm. odjechał z Warszawy transport osadników, udających się na kolonję „Orzeł Biały" w stanie Espirito Santo w Brazylji. Jest to już 15-ty z rzędu transport na tę kolonję, począwszy od r. 1920. Obecnym transportem wyjechało 6 rodzin, liczących 28 osób. Dalsze transporty wyjeżdżać będą w odstępach 4—6 tygodniowych.

—o—

DZISIEJSZA POGODA

P. I. M. komunikuje: Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 b. m.: Najpierw naogół chmurno i miejscami mglisto z możliwością drobnych opadów. Potem stopniowe **polepszenie się stanu pogody. Cieplej.** Umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie. W górach możliwy wiatr halny.

Zwolnienie zabłąkanych lotników

RYGA. 6. 3. (PAT). Samoloty sowieckie, które wylądowały w okolicy Dynaburga, zostały wczoraj zdemontowane, celem przywiezienia ich do granicy sowieckiej. 4-ej lotnicy sowieccy zostali zwolnieni już w niedzielę, gdyż komisja rzeczoznawców wojskowych stwierdziła, że lotnicy zabłądzili na skutek mgły i rozregulowania instrumentów nawigacyjnych.

—:o:—

Książka Hitlera wywołała burzę we Francji

PARYŻ, 6. 3. (PAT). W związku z zapowiedzianym przez jedno z wydawnictw paryskich przekładem francuskim książki Hitlera „Mein Kampf" w sferach literackich w Paryżu panuje wielkie poruszenie. Wydawca paryski, któremu odmówiono kategorycznie prawa przekładu, oświadczył w liście otwartym do prasy, że ze względów natury patrjotycznej

uważa za stosowne nie liczyć się z odmową wydawnictwa niemieckiego, dysponującego prawami autorskiemi tej książki i przystępuje do wydania przekładu.

Literaci francuscy zaprotestowali gorąco przeciwko temu, twierdząc, że żadne względy polityczne nie usprawiedliwiają przekraczania zasad konwencji autorskiej. Zdaniem pisarzy francuskich sprawa ta jest kompromitująca dla Francji i

stwarza precedens,

który będą mogli wyzyskać wydawcy zagraniczni, wydając odtąd przekłady z francuskiego bez autoryzacji.

—:o:—

„Kult państwa"

Jedną z kapitalnych zdobyczy w dyskusji, jaka się rozwinęła po liście pasterskim Episkopatu nad ideologją „Legjonu Młodych", było, zdaniem naszem, przypomnienie przez Katolicką Agencję Prasową opinji „Zrębu", organu sanacyjnego nauczycielstwa popierającego wychowanie państwowe, głoszone przez byłego ministra oświaty p. Janusza Jędrzejewicza. Mianowicie „Zrąb" nie godząc się ze społecznemi pomysłami „Legjonu Młodych" doszedł do wniosku, że

„Derywacje społeczne „Legjonu Młodych" dowodzą, że w organizacji tej brak potężnego instynktu własnej państwowości, któraby darzyła dusze wizją potęgi państwowości polskiej".

Zdanie to pozostaje w zasadniczej sprzeczności z opinją, jaką sam o sobie wydał „Legjon Młodych" w odpowiedzi na list pasterski, utrzymując, że od komunizmu, cechującego się jego zdaniem „negacją idei państwowej, międzynarodowością, a wreszcie uspołecznieniem dóbr materjalnych", odróżnia się on „kultem Państwa, państwowym nacjonalizmem i upaństwowieniem środków produkcji".

„Zrąb" zarzuca „brak instynktu własnej państwowości" „Legjonowi Młodych", a ten znów taki sam zarzut stawia komunizmowi.

Rozpatrzmy te wzajemne zarzuty. Otóż co do nas sądzimy, że one wszystkie są niesłuszne. Z wyjątkiem nielicznej grupy anarchistów, żadna teorja nie neguje państwa, jak wogóle państwa nikt nie neguje. Ludzie mówią o źle lub dobrze rządzonem państwie, ale nigdy nawet nie wyobrażają sobie stanu bezpaństwowego. W szczególności, o ile chodzi o komunizm, to dowiódł on niezbicie, że państwo pojmuje bardzo dobitnie, uważając, że kto choć w najdrobniejszym stopniu jest niechętny ich państwu, winien znaleźć się w lochach „czerezwyczajki" czy „Gepeu". Bardzo wysoko szanuję sanacyjny ideał silnej władzy, ale muszę stwierdzić, że jeszcze dziś daleko mu do wszelkich znamion ideału, kultywowanego w Rosji sowieckiej.

Tu tedy różnicy między teorją i praktyką komunizmu, a „Legjonem Młodych" nie znajdziemy, jak również nie uważamy, żeby słuszny był zarzut „Zrębu", dopatrujący się „derywacji" (zboczeń) społecznych Legjonu Młodych w jego „braku instynktu państwowości", raczej, jak dalej to udowodnimy, ten społeczny komunizm „Legjonu Młodych" jest następstwem nadmiaru kultu państwowości.

Przedtem jednak zastanowimy się nad drugim punktem, którym „Legjon Młodych" chce się wyróżniać od komunizmu. Punktem tym to „międzynarodowość" komunizmu, a „państwowy nacjonalizm" ideologji „Legjonu Młodych".

Na czem polega międzynarodowość dzisiejszego Związku Sowieckiego. Oto pragnie on, żeby we wszystkich krajach utworzyły się rządy sowieckie socjalistyczne (czyli komunistyczne), a następnie, żeby te kraje weszły do związku socjalistycznych sowieckich republik. Jest to program imperjalistyczny. Jego cechą jednak jest nie międzynarodowość przez zatarcie kontrastów między poszczególnemi państwami, lecz ukształtowanie ich wszystkich na obraz i podobieństwo własne. Jest to tedy nacjonalizm państwowy w tym sensie, w jakim wysuwa „nacjonalizm", zdaje się poraz pierwszy dziejach sanacji w Polsce — „Legjon Młodych".

Nie wiemy, czy „Legjon Młodych" jest równie imperjalistyczny, jak był nim Związek somiecki (bo dzisiaj Związek Sowiecki też więcej myśli o wytłaczaniu kultu Państwa dotychczasowym poddanym, niż o gromadzeniu nowych poddanych); jesteśmy raczej zdania, że „Legjon Młodych" jest mniej imperjalistyczny, co do zdobywania nowych terytorjów, natomiast jest on nim bardziej w zakresie gromadzenia wyznawców kultu międzynarodowego Państwa na terytorjum obecnym. Osiągnąć zaś to można przez napływ urodzonych państwowców z Niemiec, z Austrji i wogóle zewsząd, gdzie ci „państwowcy" muszą ustępować przed ideą państwa narodowego.

Co do trzeciego punktu mającego odróżnić komunizm od poglądów „Legjonu Młodych", to każdy rozumie, że „uspołecznienie dóbr materjalnych" jest tem samem, co „upaństwowienie środków produkcji". W Rosji sowieckiej istnieje też własność konsumcyjna, własność tego, co służy bezpośrednio jednostce do spożycia, wspólne zaś są środki produkcji. I wogóle upaństwowienie środków produkcji jest zrealizowaniem socjalizmu, czy komunizmu i koniec. Tu niema żadnej dyskusji.

To widzi dobrze też sanacyjny „Zrąb" ale myli się, jeśli sądzi, że jest to następstwo braku instynktu państwowego w „Legjonie Młodych". Prawda „Zrąb" mówi o instynkcie własnej państwowości", zdając się niejako wskazywać, że chodzi mu o państwowość polską, o państwowość Narodu Polskiego. Trzeba to jednakże wyraźnie powiedzieć, a nie głosić kultu Państwa. Gdy się stawia ideał państwa anarodowego, to muszą przyjść takie konsekwencje, jak ideologja „Legjonu Młodych".

Państwo musi coś wyrażać, coś realizować, mieć jakąś treść. W dzisiejszej epoce historji: albo państwo realizuje treść danego Narodu, albo staje się wyrazem jakiejś teorji materjalistycznej. Rosja sowiecka ma swój ideał państwowy w tym drugim sensie. Państwo w wyobrażeniu „Zrębu" takiego ideału nie przedstawia, to też „Legjon Młodych" postanawia mu tę treść dać, ten ideał stworzyć. Nie jest zaś już winą „Legjonu Młodych", że ta treść jest podobna, jak dwie krople wody do komunizmu. Jeśli się bowiem stoi na gruncie kultu państwa i państwowego „nacjonalizmu", a udowodniliśmy, że w komunizmie zawarte są obie te cechy i dążności, — to idzie się konsekwentnie po linji materjalizmu państwowego, aż dochodzi się do wszechpotęgi materjalnej państwa przez „upaństwowienie środków produkcji".

Przeciwny kierunek rozwoju ideologji jest możliwy wtedy, gdy ponad państwem umieści się ideę narodową, realizowaną w ramach zasad moralno religijnych. Trzeciej drogi nie ma, a właściwie to istnieje ona tylko przejściowo. Jej nazwą: bezduszność, stagnacja, martwe wody.

S.

Zwrot w rokowaniach dyplomatycznych
między Berlinem a Watykanem

Doniesienia telegraficzne z Berlina przyniosły w ostatnich dniach wiadomość że przedstawiciel rządu niemieckiego dyrektor ministerjalny Buttmann, który, jak wiadomo powrócił do Niemiec, nie osiągnąwszy porozumienia w rokowaniach z reprezentantami Watykanu w sprawie przepisów wykonawczych do konkordatu z Rzeszą, otrzymał nowe rozszerzone pełnomocnictwa i ponownie wyjechał do Rzymu.

To podjęcie przerwanych negocjacyj nastąpiło z inicjatywy niemieckiej. Jeżeli Berlin decydując się na ten krok liczył na pomyślny wynik nowych rozmów, w co trudno wątpić, to oczywiście stanowisko jego w tej sprawie musiało ulec poważnym zmianom. W kołach watykańskich daje się wyraz przypuszczeniom, że do ustępstw mogły skłonić Hitlera z jednej strony wielkie wewnętrzne i zewnętrzno-polityczne trudności, jakie wyłoniły się w wyniku dotychczasowego kursu polityki antychrześcijańskiej, a z drugiej surowe upomnienia pod adresem Niemiec, wypowiedziane przez Ojca św. z okazji stwierdzenia cudów w procesie kanonizacyjnym błog. Konrada z Parzham. Sądzi się tu również, że obecnie Niemcy w szerszym zakresie udzielą nowych praktycznych rękojmi nietylko w sprawie Akcji katolickiej i organizacyj młodzieży katolickiej, ale także w kwestji autorytetu i suwerenności Kościoła w dziedzinie wszelkich problemów moralno-religijnych. Rękojmie te zostały przewidziane już w konkordacie a Rzesza wzięła na siebie odpowiednie zobowiązania w tym względzie.

Wysłannik rządu berlińskiego, dyrektor Buttmann, ma o tyle utrudnione zadanie że ani zapowiedziane „wcielenie" młodzieży katolickiej do „Młodzieży Hitlera", ani przyzwolenie na pewne formy organizacyjne Akcji katolickiej nie mogą być uważane za wystarczający warunek porozumienia. Chodzi tu o kwestje zasadnicze, które oddawna dobrze są znane rządowi Rzeszy i których rząd ten nie może pominąć, jeżeli nie chce zaprzeczyć nadziei co do możliwości usunięcia „ostatnich rozbieżności" między Stolicą Apostolską i państwem niemieckiem.

Tardieu o parlamentaryzmie francuskim

André Tardieu, obecny minister bez teki w gabinecie Doumergue'a, omawia, wielokrotny minister w poprzednich gabinetach, a czterokrotny premjer, omawia w marcowym numerze „Revue des Deux Mondes" sytuację parlamentaryzmu francuskiego i tak ocenia obecny stan rzeczy w swej ojczyźnie:

„— Francja przedstawia obecnie widowisko wspólne wszystkim krajom, zbyt bogatym sławą i przeszłością. Sława usypia, skłania do leniwej ufności. Lata minione rozwijają raczej usterki niż zalety. Egoizm podkopuje zasady. Interesy partykularne niszczą pobudki zbiorowe. Jak drzewa zasłaniają las, tak oligarchje oraz inne ugrupowania, obliczone na zyski, przesłaniają naród. Niemasz ani poczucia dobra ogólnego, ani nawet pierwszeństwa tego dobra przed interesem indywidualnym. Zmysł zbiorowy zaczyna cierpieć na anemję. Od lat piętnastu nie reagował on na żadne zaniedbanie praw francuskich, ani w dziedzinie bezpieczeństwa, ani w sprawie reparacyj, ani w sprawie poszanowania traktatów. Francja stała się podobną do tego stanu w jakim żyło Cesarstwo Rzymskie w trzecim wieku naszej ery, szarpane burzami nawewnątrz i nazewnątrz, a nie myślące o niczem więcej oprócz ucieczy".

Autor upatruje najważniejszy powód upadku w nadmiernym przeroście demokratyzmu, który doprowadził do wybujałości praw Izb prawodawczych.

Ażeby przywrócić klasyczną równowagę, autor proponuje następujące zmiany obecnego ustroju:

Przedewszystkiem przyznanie rządowi prawa rozwiązywania Parlamentu bez zgody Senatu. Środek ten wzmocni powagę władzy wykonawczej i da jej większą stałość, bez której wszelkie rządzenie jest niemożliwe.

Drugi środek widzi autor w nadaniu praw wyborczych kobietom. Kilkanaście państw poczyniło już doświadczenia w tym kierunku i żadne z nich nie ma zamiaru cofnięcia tej reformy. Byłby to zarówno objaw sprawiedliwości, jak i prawdziwego demokratyzmu.

Trzeci środek naprawy widzi autor w wprowadzeniu we Francji, za przykładem innych państw, referendum dla tych wypadków, kiedy zachodzi potrzeba sprawdzenia, czy pomiędzy opinją kraju a Izb prawodawczych nie została zakłócona równowaga.

Autor zdaje sobie sprawę z tego, że ma we Francji do czynienia z jednolitym składem narodowościowym i prawie jednolitym poziomem kultury, dlatego zaleca, ażeby wyborcy francuskiemu dać możność głosowania nie tylko na ludzi, lecz i na ideje.

Rzecz charakterystyczna dla umysłu francuskiego — jak w tym, tak i w całym szeregu innych wypadków — autor, pomimo bardzo surowej oceny obecnego stanu rzeczy we Francji, nie załamuje rąk, ani też nie przerzuca się do środków tak popularnego dziś w Europie znachorstwa politycznego, lecz poprzestaje na zaleceniu środków wypróbowanych, środków, które nie stanowią wprowadzenia nowej zasady, lecz raczej wyrównują odchylenia od zasad drogich społeczeństwu francuskiemu.

Jeden z wybitnych publicystów anglosaskich, analizując cechy umysłowości francuskiej, podziwiał jej syntetyczność. Myśl francuska, pisał on, wznosi się na szczyty idei, lecz Francuz nigdy nie traci związku z twardym gruntem rzeczywistości. Tem się tłumaczy, że to wszystko, co tworzy zbiorowy genjusz francuski, zawiera w sobie nieraz pierwiastki daleko idących reform, lecz nie przestaje nigdy liczyć się z rzeczywistością, a jeśli od niej się na krótko odrywa, to po to tylko, ażeby tem mocniej i rozważniej powrócić na grunt realny.

Prasa czeska o manifestacjach polsko-węgierskich

„Centropress" donosi z Pragi:

Prasa czeska notuje manifestacje, jakie odbywały się na Węgrzech przy udziale przedstawicieli polskich. Manifestacje te miały charakter rewizjonistyczny (!?) Polacy złożyli wieńce pod pomnikiem Wielkich Węgier, a wygłaszane mowy miały charakter wybitnie przeciwczechosłowacki. (?) Prasa czechosłowacka stwierdza, że w tych obchodach obok czynników węgierskich brali udział i członkowie polskiego poselstwa w Budapeszcie, a na bankiecie przemawiał konsul polski Chełmicki.

Ta niejasność w poglądach polskich na żądania węgierskie w kierunku rewizji traktatu trianońskiego kołom czechosłowackim daje dużo do myślenia. Istotnie pożądanem byłoby, aby i pod tym względem nastąpiło wyjaśnienie. Nie wątpimy, że nikt z rozważnych czynników polskich nie poparłby żądań węgierskich skierowanych przeciwko państwom Małej Ententy, tak samo, jak nikt z czynników tych państw nie odważyłby się kwestjonować granic Polski, czy innego państwa Małej Ententy.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że społeczeństwa obu państw słowiańskich pragną nietylko współpracy politycznej, ale nawet najściślejszego zbliżenia na wszystkich polach.

Stawiskiada zatacza coraz szersze kręgi

Zdemaskowanie b. ministra i kompromitacja ministerstwa sprawiedliwości

PARYŻ, 5. 3. (PAT). Badanie talonów czeków Stawiskiego odbywa się w bardzo energicznem tempie. Trzech sędziów śledczych i odpowiedni personel techniczny, **przeprowadzają prace nad opisaniem, klasyfikacją i uzgodnieniem talonów z czekami, poczem fotografują je na obie strony.** Zdjęcia fotograficzne przesłane będą do komisji parlamentarnej jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Na jednym z talonów nie **było** nazwiska osoby, która otrzymała czek, lecz tylko adres: 66 avenue Victor Hugo. Jak się okazało pod tym adresem mieszka b. minister Hesse. Na tej podstawie dzienniki przypuszczają, że **czek był wystawiony na nazwisko ministra.**

Deputowany Hesse energicznie zaprotestował przeciwko tym posądzeniom.

PARYŻ, 5. 3. (PAT). Prasa prawicowa wyraża zdziwienie, iż komisja parlamentarna przywiązuje tak małą wagę w sprawie współpracy podjętej w r. 1931 przez Stawiskiego i Gibaut-Ribaut z niemiecką grupą Bermata, celem założenia Banku.

„Ami du Peuple“ reprodukuje faksimile zaświadczenia

niekaralności,

wydanego Stawiskiemu przez ministerstwo Sprawiedliwości w dniu 5 kwietnia 1932. Stawiski **uchodził zatem w oczach policji za zupełnie czystego, choć był już wtedy czterokrotnie skazany za oszustwa i choć wniesiono przeciwko niemu dwie inne skargi o oszustwa.**

Dziennik zapytuje, czy te zaświadczenia Stawiski uzyskał legalnie, czy też w sposób oszukańczy.

PARYŻ, 5. 3. (PAT). Minister sprawiedliwości Cheron odbył konferencję z pierwszym prezesem sądu apelacyjnego i prokuratorem Republiki. Sędzia śledczy w Paryżu przesłuchał dziś zaufanego Stawiskiego Romagnino oraz żonę Stawiskiego. Obrony Stawiskiej podjął się znany adwokat paryski Moro Giafferi, który domaga się prowizorycznego zwolnienia Stawiskiej z aresztu.

Opiekun kryminalisty członkiem komisji śledczej!

PARYŻ, 5. 3. (PAT). „Figaro“ cytuje za prasą alzacką fakt poważnie obciążający socjalistycznego deputowanego Longeta, wnuka Karola Marksa, twierdząc, że dzięki jego interwencji nie został wysiedlony z Francji Eljasz Lichawski, którego kilkakrotnie wypędzano z Niemiec i Szwajcarji za przestępstwa kryminalne. Wszelkie interwencje miejscowej policji w Milhousie były paraliżowane przez rozkazy wydawane z Paryża.

Patronem Lichawskiego miał być Longet, który dzięki swym wpływom oraz za odpowiedniem honorarjum uniemożliwił wydalenie Lichawskiego poza granice Francji. Dziennik przypomina ironicznie, że deputowany Longet jest członkiem komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego.

Nazwiska zabójców sędziego Prince'a są już znane władzom prokuratorskim

PARYŻ, 5. 3. (PAT). Na czele władz śledczych, które prowadzą dochodzenia w sprawie zabójstwa Prince'a stanął komisarz Bony, przywrócony na swe dawne stanowisko. Akta sprawy zostały uzupełnione ostatnio przez kilkaset anonimowych listów, przesłanych do policji w Dijon i w Paryżu. Wiele z tych osób domaga się przesłuchania.

Nie brak również i fałszywych denuncjacyj, których ofiarą padł ostatnio znany literat rosyjski Pukler, który jednak zdołał przedstawić zupełne alibi w sprawie zamordowania Prince'a.

Prasa donosi, że prokurator z Dijon Barra oświadczył, iż **władze wpadły na dobry trop. Na zapytanie, czy władze te znają już nazwiska zabójców, prokurator odpowiedział twierdząco.**

„La Liberte“ donosi, że chodzi tu o nazwiska osób wmieszanych w aferę Stawiskiego. Osoby te spełniały wszystkie rozkazy i polecenia Stawiskiego, nie wyłączając dziedziny szulerki, która była jednem z głównych źródeł dochodów Stawiskiego.

Za próbę przekupienia sędziego
Skazanie trzech Żydów

WILNO, 5. 3 (PAT). W dniu dzisiejszym wileński sąd apelacyjny wydał wyrok w sprawie usiłowanego przekupienia sędziego śledczego, prowadzącego sprawę oskarżonej o komunizm Haliny Szereszewskiej, studentki Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie, córki znanego przemysłowca żydowskiego z Łodzi.

Wyrok sądu okręgowego został zatwierdzony. Mianowicie ojciec Szereszewskiej skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, narzeczony Szereszewskiej Dr. Edelheit na 1 rok z zawieszeniem na 3 lata, pośrednik w próbie przekupienia sędziego Halpern na 2 lata więzienia bez zawieszenia.

Zmierzch G. P. U.?

MOSKWA, 5. 3. (PAT) Według krążących tu pogłosek, w kołach rządowych zamierzona jest zasadnicza reorganizacja sowieckich władz administracyjnych, mianowicie utworzony ma być komisarjat ludowy spraw wewnętrznych, który przejąłby część agend G. P. U. Według tych wiadomości G. P. U. przestałoby istnieć jako samodzielna instytucja.

Sowieckie czynniki oficjalne nie potwierdzają ani też nie zaprzeczają tym pogłoskom, podkreślając, że nie mają żadnej w tej sprawie informacji.

Bezapelacyjne zwycięstwo Polski w narciarskim meczu granicznym

WOROCHTA 5. 3. (PAT) W trzecim dniu narciarskiego meczu granicznego odbyły się biegi zjazdowe drużyn straży granicznych oraz cywilnych. Ze względu na złe warunki, bieg przeniesiono na Czarnohorę, dokąd zawodnicy oraz organizatorowie wyjechali w niedzielę popołudniu. Trasa biegu wynosiła 4 klm. Niestety również w Czarnohorze warunki okazały się bardzo niedobre. Rozmokły śnieg, ścięty nagłym 4-stopniowym mrozem przemienił się w twardą powłokę lodową stawiając zawodników przed ciężkiemi warunkami.

Bieg zjazdowy przyniósł pełny tryumf Rumunom którzy zajęli 5 pierwszych miejsc i wysunęli się w kategorji straży granicznych na pierwsze miejsce osiągając 99.5 punktów, 2) Polska 87.9, 3) Czechosłowacja 85.8.

Wyniki zjazdów drużyn cywilnych nie były w Worochcie znane, ponieważ komisja nie zdołała ukończyć obliczeń i wyjechała do Lwowa gdzie na miejscu przeprowadzić ma ostateczną klasyfikację. W kategorji straży granicznych po sklasyfikowaniu biegu patrolowego oraz biegu zjazdowego, ostateczna punktacja przedstawia się następująco: 1) Polska 187.9 pkt., 2) Rumunja 178.5, 3) Czechosłowacja 173.3.

O ostatecznym wyniku trójmeczu zadecyduje suma punktów uzyskana zarówno w konkurencji straży granicznych, jak i drużyn cywilnych.

WOROCHTA 5. 3. (PAT) W biegu zjazdowym dla drużyn cywilnych zawodników pierwsze miejsce zdobył Rayski 5.05. 2) Chlipalski 3) Per Jonson 4) Śmiechowski, 5) Podłowski. Na starcie stanęło 30 zawodników. W klasyfikacji zespołowej 1) kombinowana drużyna Rayski, Głodkiewicz Chlipalski, 2) Reprezentacja Lwowskiego Okr. Zw. Narciarskiego, 3) KTN Lwów. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce w meczu granicznym zdobyła Polska znaczną przewagą punktów, 2) Czechosłowacja, 3) Rumunja.

W dniu dzisiejszym przybywają do Lwowa samochodem oficerowie rumuńscy którzy brali udział w biegu zjazdowym z mjr. Constantinem na czele celem zwiedzenia Lwowa. Goście podejmowani będą przez Lwowski Okr. Zw. Narciarski i Inspektorat Straży Granicznej

GDYNIA. Według otrzymanych tu informacyj akcja ratunkową statku „Cieszyn“ jest w pełnym toku. Statki ratownicze pozostają w ciągłem pogotowiu i znajdują się w pobliżu miejsca awarji.

—o—

Dwadzieścia pięć tysięcy funtów za zniesławienie na ekranie

LONDYN, 5. 3. (PAT). Dziś zakończył się proces wytoczony firmie Metro - Goldwyn - Meyer przez ks. Irenę Aleksandrównę żonę ks. Feliksa Jussupowa. Sąd wydał wyrok, mocą którego przyznał wielkiej księżnej odszkodowanie w sumie 25.000 funtów. Pozatem firma Metro-Goldwyn-Meyer zapłacić ma koszty procesu, które wynoszą 35.000 funtów. Pełnomocnik firmy oświadczył, że wyrok przyjmuje, oraz, że film „Rasputin“ zostanie z Anglji natychmiast wycofany.

Według opinji kół prawniczych należy oczekiwać, iż obecnie ks. Irena podejmie podobne procesy w Ameryce, gdzie również prawo surowo występuje w wypadkach zniesławienia.

Rokowania o dostawę szyn

KRÓLEWSKA HUTA. 5. 3. (PAT). Między przedstawicielami huty „Wspólnoty Interesów“ i huty „Pokój“ a rządem niemieckim toczą się rokowania o dostawę 30.000 ton szyn kolejowych.

Jest nadzieja, że umowa zostanie wkrótce sfinalizowana.

Sukces sowieckiego łyżwiarstwa

LENINGRAD 5. 3. (PAT) W niedzielę w Leningradzie odbył się mecz hokejowy między reprezentacją Szwecji a reprezentacją Leningradu. Zwyciężyła drużyna sowiecka w stosunku 8:1.

Tego samego dnia odbyły się w Leningradzie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 1.400 m. Pierwsze miejsce zdobył zawodnik leningradzki Noma w czasie 2.39.8 drugim był Szwed Andersen w czasie 2.43.4.

Telegramy

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt wygłosił przez radjo przemówienie w którem przedstawił zasady i cele nowej polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Roosevelt wezwał przemysł do dalszego obniżenia godzin pracy, aby tym sposobem zatrudnić jak największą ilość ludności. W ten sposób, mówił Roosevelt osiągnie się równowagę, o którą chodzi.

WIEDEŃ. „Neues Wiener Tageblatt“ podając wiadomość o konferencji rzymskiej pisze, iż planowane jest zawarcie paktu konsultatywnego między Austrją, Węgrami i Włochami, a ponadto zawarcie umów gospodarczych nie w formie unji celnej, lecz w formie układów regjonalnych. Istnieje nadzieja, że Czechosłowacja prędzej czy później przystąpi do tej umowy. Trudniejszem będzie natomiast uzgodnienie interesów z Niemcami.

WIEDEŃ. Urzędowo zaprzeczają o rokowaniach między kanclerzem Dollfussem a Hitlerem.

WIEDEŃ. Obecnie odbywają się narady w sprawie wprowadzenia w życie w formie przejściowej nowej konstytucji austrjackiej. Ogłoszenie konstytucji nastąpić ma w drodze rozporządzenia. Nowa konstytucja nie narusza autonomji poszczególnych krajów austrjackich, sejmy krajowe będą utrzymane na zasadzie stanowej. Twórcy nowej konstytucji przeciwni są unifikacji i pragną utrzymać dotychczasowe formy historyczne.

BERLIN. Minister Goebbels wydał okólnik, w którym ponownie wzywa właścicieli teatrów i kabaretów do niedopuszczania na scenę artystów pochodzenia niearyjskiego.

KRÓLEWSKA HUTA. Na kopalni „Litander“ w Nowym Bytomiu wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą 4 ofiary w ludziach, mianowicie zwały węgla zasypały 4 górników. Drużynie ratowniczej udało się dotrzeć do zasypanych, przyczem okazało się, że jeden z górników poniósł śmierć na miejscu, a trzech odniosło rany.

—o—

Lot z przeszkodami

PARYŻ. 5. 3. (PAT) Przedpołudniem był w Paryżu brak wiadomości o lotniku Costes, który w sobotę w południe wystartował z Le Bourget do Kopenhagi i odtąd nie dał znaku życia o sobie. Dzienniki żywią poważne obawy o losie słynnego lotnika, wyrażając przypuszczenie, że mógł on zalecieć nad morze Północne, gdzie mogło mu zabraknąć benzyny.

Istnieje jednak nadzieja, że Costes był poprostu zmuszony do lądowania między Berlinem a Hamburgiem w miejscowości odludnej, skąd trudno było przesłać depeszę lub telefonogram.

BERLIN 5. 3. (PAT) Korespondent Havasa, który skomunikował się dziś ze słynnym lotnikiem francuskim Costesem donosi, iż zatrzymał się on w Münster. Costes wyjaśnił, że po wystartowaniu w sobotę z lotniska w Le Bourget w stronę Kopenhagi, jednak w okolicach Bremy **natrafił na tak silną mgłę, że zmuszony był do lądowania w Münster.** Costes zamierza kontynuować swój lot do Kopenhagi.

Urywki z dnia

Kwestja austrjacka

Z dniem pierwszego b. m. upłynął termin „ultimatum“, przesłanego Austrji przez działacza narodowo-socjalistycznego Habichta, który zapowiedział, że jeśli kanclerz Dollfuss nic ustąpi do dnia 1-go marca, to wówczas hitlerowcy przejdą do czynnego ataku. W odpowiedzi na te pogróżki Dollfuss wzmocnił ochronę granicy austrjacko-niemieckiej, obsadził ją dodatkowo korpusem 3000 członków Heimwehry, a w oświadczeniu prasowem dał niedwuznacznie do zrozumienia, że w razie wkroczenia sił zbrojnych niemieckich do Austrji również Włosi wystąpią z interwencją zbrojną.

Ten dowód popsucia się stosunków włosko-niemieckich na tle sprawy austrjackiej omawia „Kurjer Poznański“, który podkreśla, że

„dziś polityka włoska jest najbardziej czynna na terenie naddunajskim i ona występuje z inicjatywą, jeśli chodzi o **obronę samodzielności Austrji.** Coraz bardziej z akcją włoską liczyć się musi Francja, a również Czechosłowacja, choć oba te państwa przeciwstawiają się także ze wszystkich sił Anschlussowi, tylko w inny sposób, niż Włochy. **Polityka francusko-czechosłowacka poniosła jednak w Austrji ostatnio porażkę.** Pod wpływem panującego we Francji kierunku radykalno-socjalistycznego polityka francuska starała się oprzeć w Austrji na partji socjalistycznej, szukając w niej przeciwwagi nietylko przeciw hitleryzmowi, ale i przeciw faszyzmowi, oraz faszyzującej Heimwehrze. Podobną politykę prowadziła demokratyczna Czechosłowacja, która odnosiła się z ideową sympatją do socjalistów. Klęska socjalizmu w Austrji, którą można było przewidzieć, zniweczyła wszystkie te plany. Na placu została polityka Mussoliniego i Heimwehry.“

Pociągnie to oczywiście za sobą różne następstwa:

„**Przedewszystkiem** przyspieszy, zdaje się, wprowadzenie ustroju korporacyjnego w Austrji. Rządzące stronnictwo chrześcijańsko-społeczne ma podobno się rozwiązać, a wówczas całą polityczną organizację Austrji przejęłaby Heimwehra. Faszyzacja kraju stałaby się faktem dokonanym.

Sukces Mussoliniego uwydatni się jednak głównie na terenie międzynarodowym. Rząd włoski stawia obecnie tezę, że jedynie **powrót do mniej lub więcej zwartej unji austro-węgierskiej zahamuje Anschluss.** W tym kierunku Rzym czyni coraz natarczywsze starania, a ostatnia podróż podsekretarza stanu włoskiego Suvicha do Budapesztu i Wiednia miała te właśnie cele na oku. Zorganizowanie wszakże w oparciu o Włochy piętnasto-miljonowej federacji austro-węgierskiej stworzyłoby dla Małej Ententy dość niewygodną sytuację, zważywszy zwłaszcza na rewizjonistyczne plany Węgier. To też polityka włoska napotyka z tej strony na zrozumiałe opory, podyktowane dużą nieufnością.“

Do tego dołączają się plany przywrócenia monarchji habsburskiej we Wiedniu, a również i w Budapeszcie.

„Ruch legitymistyczny w Austrji wzmógł się ostatnio bardzo silnie i objął pewne środowiska Heimwehry. Koła te twierdzą, że wprowadzenie na tron austrjacki Ottona Habsburga najsilniej **sparaliżowałoby centralistyczne zapędy Berlina i uniemożliwiłoby Anschluss.** Wyłania się tu wszakże inna trudność. Węgry nie są przeciwne zbliżeniu z Austrją, ale nie chcą wracać do dualistycznej monarchji. Jeżeli myślą o królu, to tylko dla siebie.

Czechosłowacja, najbardziej w tych sprawach zainteresowana, jest przeciwna zarówno federacji austro-węgierskiej, jak i powrotowi Habsburgów, widząc w tych planach widmo minionych dziejów. Francja z dwojga złego wolałaby, zdaje się, raczej przywrócić w Austrji Habsburgów, w przekonaniu, że w owczas staliby się oni niemożliwi na Węgrzech i tą drogą uniknęłoby się związku tych dwóch państw. Czy Francja przeciwstawi znowu planom włoskim swój własny pozytywny projekt załatwienia sprawy naddunajskiej, czy przejdzie w tej sprawie do ofenzywy, występując z własną inicjatywą, o tem dowiemy się niebawem.“

W każdym razie kwestja austrjacka staje się ośrodkiem zainteresowania w Europie.

—o—

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Nadzwyczajna danina majątkowa

W „Dziennik Ustaw R. P.“ № 16. z dnia 28 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu z dnia 24 z. m., w sprawie obliczania i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1934.

Nadzwyczajną daninę majątkową obliczają:

a) w pierwszej grupie kontyngentowej — w pow. stanowiących okrąg jednego urzędu skarb. — urzędy skarb. w których okręgu położone są grunta podlegające nadzwyczajnej daninie majątkowej; jeżeli powiat podzielony jest na 2 lub więcej okręgów urzędów skarbowych — urzędy skarbowe właściwe dla obliczania progresji w państwowym podatku gruntowym;

b) w drugiej grupie kontyngentowej — urzędy skarbowe, w których okręgu ustalono obrót, miarodajny dla obliczania nadzwyczajnej daniny majątkowej; dla spółek akcyjnych nadzwyczajną daninę majątkową w II grupie kontyngentowej obliczają izby skarbowe.;

c) w III. grupie kontyngentowej — urzędy skarbowe, w których okręgu położone są nieruchomości miejskie oraz niektóre budynki w gminach wiejskich podlegające nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej obliczone na 1934 r. płatne są w poszczególnych grupach kontyngentowych w następujących terminach:

a) w grupie kontyngentowej — w terminie do dn. 30 kwietnia br. włącznie płatna jest od płatników podatku gruntowego, opłacających w 1934 r. państwowy podatek w wysokości ponad 25 zł. do 60 zł. rocznie bez degresji — zaliczka w wysokości 11 proc. podatku gruntowego bez degresji, zaś od płatników podatku gruntowego, opłacających ponad 60 zł. rocznie państwowy podatek gruntowy bez progresji, zaliczka w wysokości 22 proc. państwowego podatku gruntowego bez progresji. Pozatem w terminie do 15 listopada rb. włącznie tak od jednych, jak i drugich płatników, płatna jest różnica między ostateczną kwotą daniny obliczoną na 1934 r. a uiszczoną przedtem zaliczką;

b) w II grupie kontyngentowej — cała należność w terminie do 30 czerwca r. b. włącznie;

c) w III grupie kontyngentowej — cała należność w terminie do d. 31 sierpnia r. b. wł.

O wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej zawiadamia się płatników przez doręczenie im nakazów zapłaty według ustalonych wzorów. Nakazy zapłaty doręcza się płatnikom I grupy kontyngentowej w terminie do dnia 31 października r. b. włącznie, II grupy kontyngentowej wterminie do d. 15 czerwca br. włącznie i IIIgrupy kontyngetowej w terminie do d. 16 sierpnia br. włącznie. W razie doręczenia nakazów zapłaty po powyższych terminach, kwota nadzwyczajnej daniny majątkowej jest płatna w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu. O wysokości zaliczki, płatnej przez płatników I grupy kontyngentowje zawiadamia się płatników pisemnie w terminie do d. 15 kwietnia b. włącznie. W razie doręczenia zawiadomienia po tej dacie zaliczka jest płatna w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu.

Korespondencja tarnowska

Co to znaczy? — Dalsze konfiskaty. — Cisza przed wyborami. Poszukiwanie odpowiednich ludzi. — T. N. S. W. — Pięćdziesięciolecie Sokoła I. — O rzeźni zapomniano. — Z Koła Oficerów Rezerwy.

Tarnów, 6 marca.

Na murach miasta Tarnowa rozplakatowano 5 bm. odezwę dwu stowarzyszeń: Legjonu Młodych i Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet. W odezwie tej znachodzi się m. in. wezwanie: „Precz z przeżywającym się ustrojem kapitalistycznym“ Wszyscy czytelnicy tej odezwy zadają sobie pytanie, co to znaczy? Czy to publiczna reakcja na List Pasterski Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego? Ukłon w stronę komunizmu?

Odezwa ta młodych panów i pań przeważnie już w pewnym wieku konfiskacie nie uległa, natomiast podwójnej konfiskacie uległa „Praca“ tygodnik p. Franciszka Kantora. Głośno mówi się o tem, że p. Kantor wcale niebezinteresownie oddał łamy swego suchotniczego pisma w pacht p. Drowi Miecz. Rozwadowskiemu. Niewolno pisać o fizycznem skrzywdzeniu ciała p. Dra M. Rozwadowskiego, przeto „Praca“ po dwukrotnej jej konfiskacie spoczeła w grobie wspólnym skonfiskowanych pism, obok „Rozpaczy Tarnowa“.

Przed noworozpisanemi wyborami w trzech okręgach do Rady miejskiej cisza zupełna. Poseł Starzyk, kierownik tych wyborów, odbył Walne Zgromadzenie założonego przez siebie stowarzyszenia katolickich (!) właścicieli realności, nie zdoła jednak w szczupłem nawet gronie otaczającem go, zmniejszyc zasługi prezesa Manaczyńskiego Józefa, kierującego od lat wielu Towarzystwem właścicieli realności w Tarnowie. P. J. Manaczyński cieszy się nadzwyczajnem poważaniem i zaufaniem wśród obywatelstwa tarnowskiego, a realne owoce jego rzetelnej pracy są widoczne.

W Kóle Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wybrano p. J. Gładyszewskiego znowu prezesem bo tego wymaga obecna chwila, bo teraz nawet w stowarzyszeniach o ściśle religijnych celach wysuwa się ludzi nierażących nikogo swemi zapatrywaniami..

Sokół I. w Tarnowie, założony w roku 1883 święcić będzie 50-lecie swego istnienia dnia 25 marca. Najstarsze to po lwowskiem gniazdo. Tegoroczne sprawozdanie Gniazda tarnowskiego poprzedzi gawęda o przeszłości Sokola I., która ukaże się w druku. Redakcję gawędy zlecono jednemu z senjorów Sokolstwa, Drowi Leszkow Dziamie.

„Hasło“ ogłosiło długi szereg artykułów w obronie gospodarki deficytowej gminnej w czasie rządów p. Marszałkowicza. O rzeźni miejskiej w artykułach owych zapomniano, nie odkryto najboleśniejszego miejsca.

Koło oficerów rezerwy zaprasza chrześcijan na mszę św. żałobna za spokój duszy śp. Alberta króla Belgji, kombatanta Polski. Mszę św. odprawi Ks. Biskup Ordynarjusz Dr. Franc. Lisowski dnia 8 bm. w kościele Katedralnym. Żyją przecież w Tarnowie Katolicy.

WŚRÓD WYDAWNICTW

„Orlęta”

Ukazał się nr. 4—5 „Orląt“, pięknego estetycznie wydanego miesięcznika polskiej młodzieży szkolnej.

„Orlęta“ wychodzą w Poznaniu i z uznaniem trzeba zaznaczyć, że pisma młodzieży o tym poziomie w całej Polsce niema.

Uderza przedewszystkiem głębsze zainteresowanie się młodzieży, skupionej przy „Orlętach“ wszelkiemi przejawami życia polskiego, zwłaszcza duchowego. Nic dziwnego, bo już hasło: „Przyszłość i potęga Poslki — to my! Wiara w Nią — to wiara w nas“, umieszczone na czele pisma, świadczy o silnem poczuciu odpowiedzialności za losy Polski, którem nacechowana być musi młodzież z pod znaku „Orląt“.

W czerwcu ubiegłego roku z okazji pięciolecia istnienia „Orląt“ — wyszedł numer jubileuszowy, który zawierał bardzo przychylne i gorace opinje, tyczące pisma takich osób jak: ks. arcyb. Józef Teodorowicz, i K. H. Rostworowski.

Już w 1929 roku „za kulturalną i ideowo - wychowawczą działalność wśród młodzieży“ otrzymały „Orlęta“ — jako jedyne ogólnopolskie pismo młodzieży szkolnej — odznaczenie w formie listu dziekczynnego rady głównej Powszechnej Wystawy Krajowej która ponadto przedstawiła je do osobnego oznaczenia rządowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Najnowszy numer „Orląt“ — jak zwykle — piekny szatą zewnętrzną, bogaty i poważny w treści, tworzy piękną całość, świadczącą chlubnie o zainteresowaniach i poziomie duchowym młodzieży. Oby jej jak najwięcej skupiło się koło „Orląt“.

Treść numeru jest następująca:

W sprawie ochrony naszej kultury i cywilizacji narodowej. — Niewiasta w społeczeństwie. — Mickiewicz przychylny Żydom? — Czyjeś oczy (wiersz). — Znamienne głosy o kryzysie (ks. arcyb. Józef Teodorowicz, Roman Dmowski, Aleksander Świętochowski, Zygmunt Wasilewski, Stanisław Grabski, Roman Rybarski). — Mostra della Rivoluzione Fascista. — Biały ślad (nowela). — Krytykować czy wielbić (dokończenie) — Obserwacje. — Historja „po niemiecku“. — Biała droga (wiersz). — Życie kulturalne (o polski styl polskiego życia. „Twór“ w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, konkurs na „ulubionego autora“, z Teatru Polskiego, kronika kulturalna, książki i czasopisma). — Rozrywki umysłowe.

Cena pojedyńczego numeru w całej Polsce wynosi 30 groszy, prenumerata roczna 2.80, półroczna 1.50. Adres redakcji i administracji: ul. Starościńska 7. konto PKO 212.884.

—o—

Ani jeden Polak nie może być skreślony z Wyższej Uczelni wskutek nieuiszczenia opłat

Złóż więc datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akad. na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194

lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Górny Śląsk za Korfantym

Zjazd wojewódzki Ch.-D. w Katowicach

Katowice, 6 marca.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach IX. Doroczny Zjazd Wojew. P. Str. Ch. D. Poprzedziło go uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, poczem o godz. 11 nastąpiło otwarcie obrad Zjazdu w obszernej, szczelnie wypełnionej delegatami i gośćmi sali Domu Związkowego przy ul. Kilińskiego.

Z upoważnienia, chwilowo nieobecnego sen. Korfantego zagaił obrady pos. dr. Tempka, który zadał kłam insynuacjom pism sanacyjnych, jakoby Ch. D. uległa rozłamowi. **Odpadły tylko plewy, a dowodem tężyzny organizacyjnej i wzrostu sił jest odbywający się Zjazd, poraz pierwszy tak licznie obesłany.** Stan cyfrowy sił Stronnictwa nietylko nie znalazł, ale zwiększył się o 30 procent.

Po wybraniu prezydjum Zjazdu z p. posłem Tempką, jako marszałkiem na czele, Zjazd uczcił przez powstanie pamięć 12 zmarłych członków Stronnictwa, **tudzież uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do ks. bkp. Adamskiego, kard. Hlonda i ks. bkup. Kubiny z wyrazami podzięki za ostatni list pasterski.** Po odczytaniu regulaminu obrad, przystąpiono do składania sprawozdań.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Klonowski, podkreślając wzrost aktywności Ch. D. w ub. roku na terenie Województwa śląskiego. **Mimo szykan i przeszkód ze strony różnych czynników siły Stronnictwa wzrosły pod względem ilościowym i jakościowym.**

Działalność Klubu Ch. D. w Sejmie Śląskim referował pos. Kędzior. Klub Ch. D. zajmował stale stanowisko rzeczowej opozycji. Stał na straży autonomji i interesów społeczeństwa śląskiego a przedewszystkiem ludności biednej i pozbawionej pracy. W tym względzie Klub Ch. Dd. postawił, zwalczany przez sanację wniosek o przeznaczenie 3 miljonów zł. z rezerw skarbowych na pomoc dla biednych i bezrobotnych. Zdaniem p. posła sprawa ta osiągnie realne kształty w roku bieżącym.

Sprawozdawca z działalności Klubu Ch. D. w Sejmie Warszawskim, pos. Tempka podkreślał również rzeczowe nastawienie Klubu do spraw, przy których odgrywała rolę istotna, a nie sanacyjna racja stanu. Ze względu na stan liczebny Klubu Ch. D. jak również całej opozycji wobec większości sanacyjnej, klub nie mógł przedsięwziąć żadnej, w wynikach konkretnej pracy.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos wielu mówców, którzy wyrazili gorące uznanie i podziękowanie za pracę Zarządowi, posłom, a szczególnie **sen. Korfantemu, oświadczając, że lud śląski wiernie stoi i będzie stał przy boku swojego Wodza i dołoży wszelkich starań, by ruch chrześcijańsko-demokratyczny osiągnął najwyższy poziom. Usanowanemu posłowi Pobożnemu wyrażono słowa pogardy.**

Po uchwaleniu absolutorjum wybrano nowe władze Stronnictwa na wojew. Śląskie, mianowicie Radę Wojewódzką w składzie 55 czł. z p. sen. Korfantym na czele, Komisję Rewiziyjną, delegatów na Kongres w liczbie 24 z 9 zastępcami i delegata do Rady Naczelnej w osobie p. Gryłki z zastępcą p. Hanke.

Zkolei

sen. Korfanty wygłosił referat polityczno - gospodarczy.

Nawiązując do naprężonej międzynarodowej sytuacji politycznej, nakreślił linje, po której winno biec życie państwowe Polski, by w razie ewentualnych konfliktów zachowała swą całość i należne jej miejsce w rodzinie narodów. **Niebezpieczeństwo grozi nam szczególnie ze strony Niemiec. Nie zmniejsza tego ostatni pakt o nieagresji, gdyż gniazdo tego niebezpieczeństwa tkwi w całej sytuacji międzynarodowej a nietylko na naszych zachodnich rubieżach.** Dlatego polityka polska winna być ostrożną, szukać współpracy tam, gdzie zbiegają się identyczne do naszych interesy innych państw.

Przedewszystkiem jednak trzeba uzdrowić stosunki wewnętrzne. Dzisiaj do walki powołaną jest nietylko armja, ale cały naród ze swemi siłami moralnemi. W tej zaś kwestji budzi się u nas dużo zastrzeżeń.

Chroniczny kryzys, stał się podatnym terenem do prowadzenia handlu moralną wartością obywateli, której zanik zaczyna być niepokojący. Wypływa bowiem stąd wielkie niebezpieczeństwo dla państwa, gdyż kto sprzedał swą wartość moralną, ten zdolny jest sprzedać wszystko. Odpowiedzialność za to ponoszą ci, którzy tę wartość kupują.

Po przemówieniu uchwalono szereg rezolucyj, między innemi rezolucję wyrażającą wdzięczność Episkopatowi za list pasterski, protest przeciwko dalszej obniżce zarobków warstwy robotniczej, rezolucję domagającą się rozwiązania karteli, rozparcelowania prywatnych i deficytowych państwowych majątków rolnych, protest przeciwko przydzielaniu pracy i zasiłków według klucza partyjnego i in.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończono obrady.

Dwie straszne katastrofy okrętowe

BUKARESZT, 6. 3. (PAT). Włoski transportowiec naftowy „San Toni“ rzucony został na skały w pobliżu Constanzy. Statek King Lear pośpieszył mu z pomocą, lecz

„San Toni“ mając złamany ster pękł na dwoje i zaczął tonąć.

Spuszczono łódź ratunkową, do której wsiadło 13 ludzi. Silna fala przewróciła łódź i 3 marynarzy utonęło. Pozostałych przywieziono na brzeg, jednak nie zdołano ich uratować, gdyż w drodze do szpitala zmarli z zimna i wycieńczenia.

Kapitan z 20 ludźmi załogi pozostał na pokładzie statku. Na utrzymanie ich przy życiu niema żadnej nadziei, gdyż zbliżenie się do tonącego statku jest niemożliwe.

KANTON, 6. 3. (PAT). **Przed wejściem do portu kantońskiego zatonął** parowiec kursujący na rzece. **Panuje obawa, że wszyscy pasażerowie w liczbie 600 osób, zatonęli. Dotychczas wyłowiono zwłoki 350 osób, które ułożono na ulicach wiodących z portu do miasta. Dokoła zwłok gromadzą się tłumy kobiet, które poszukują swych krewnych.**

—:o:—

Spór o poziom muzyki cygańskiej w budapeszteńskiem radjo

BUDAPESZT, 6. 3. (PAT). Na tle zarządzenia przez dyrekcję radja kontrolowania programów orkiestr cygańskich doszło do konfliktu między kierownictwem radja a kierownikami orkiestr cygańskich. Radjo bowiem stoi na stanowisku, że gra cygańskich orkiestr nię osiąga obecnie wyżyn artystycznych, wymaganych przez słuchaczy radja. Cyganie natomiast odpowiedzieli na zarządzenie kontroli memorjałem, odrzucającym jakiekolwiek zmiany w swych poglądach muzycznych i w interpretacji muzycznej.

Szczegóły akcji ratowniczej rozbitków z „Czeluskina“

MOSKWA, 6. 3. (PAT). Rządowa komisja organizacji pomocy dla członków wyprawy „Czeluskina“ donosi, że lotnik Lapidewski dostarczył do obozu rozbitków akumulatory dla zapewnienia funkcjonowania stacji nadawczej radjowej w obozie. Lotnik przywiózł ponadto zapasy oliwy dla znajdujacego się tam samolotu. Łączność z rozbitkami utrzymywana jest codziennie przy pomocy specjalnych audycyj przez radjo sowieckie, które komunikuje rozbitkom ważniejsze wiadomości Tassa o wydarzeniach w Związku Sowieckim i zagranicą.

Statek „Stalingrad“ wiozący na swym pokładzie samoloty oraz zapasy paliwa, minął już Elutorskoje, położone pod 60 stopniem szerokości północnej, lecz natknąwszy się na lód grubości ½ metra skierował się na Wschód, aby wyjść ze strefy lodów. Po ominięciu tej przeszkody statek skieruje się ku Północy.

Komisja rządowa postanowiła wysłać do Przylądka Wellen drogą na Władywostok znanego lotnika Bołotowa z jego samolotem.

Z Przylądka Wellen otrzymano nazwiska wszystkich osób przywiezionych drogą powietrzną z obozu. W tej liczbie znajdują się 3-letnia córka kierownika stacji polarnej na Wyspie Wrangla, oraz 6-miesięczna córeczka Geodety, zajętego również na tej wyspie.

Transoceaniczna podróż p. Roosevelt

WASZYNGTON, 6. 3. (PAT). Małżonka prezydenta Roosevelta odleciała dziś na olbrzymim hydroplanie z Miami na Wyspę Portorico, celem zbadania osobiście ciężkich warunków, w jakich znajdują się mieszkańcy wyspy.

Jest to pierwszy wypadek transoceanicznej podróży powietrznej żony prezydenta Stanów Zjednoczonych.

—o—

Stany Zjednoczone obniżają wydatki na zbrojenia

PARYŻ. 6. 3. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą o niezwykle burzliwym przebiegu posiedzenia komisji budżetowej z przedstawicielami władz wojskowych. Komisja odrzuciła bowiem wniosek generała Douglasa Mac Artura, szefa sztabu generalnego armji amerykańskiej, który domagał się ustalenia efektywów armji regularnej na 165.000 żołnierzy oraz gwardji narodowej na 210.000.

Komisja uchwaliła utrzymać armję na wysokości 130.000 żołnierzy, zaś gwardję w liczbie 190.000. Odpowiednio zmniejszono również wydatki budżetowe armji do 279.541 tysięcy dolarów wobec proponowanych przez armję 349.523 tysiecy. Ze względu na dewaluację dolara komisja obniżyła również liczbę nowych samolotów z 348 na 290.

Sukces francuskiej lotniczki

TOKIO, 6. 3. (PAT). Znana lotniczka francuska Maryse Hilsch, która wystartowała z Paryża 26 stycznia b. r. celem odbycia lotu etapami z Paryża do Tokio, wylądowała dziś popołudniu na lotnisku tokijskiem. Lotniczka ostatnię dni spędziła w stolicy Korei, Seulu.

Na lotnisku tokijskiem powitały ją wielkie tłumy publiczności oraz ambasador francuski, który gratulował lotniczce szczęśliwego przelotu.

Odznaczenia dla wynalazców

MOSKWA, 6. 3. (PAT). Rząd sowiecki stworzył nowe odznaczenie, które będzie nadawane wynalazcom sowieckim za specjalne zasługi w dziedzinie wynalazków.

Skon gen. Jana Romera

WARSZAWA, 6. 3. (PAT). Dziś przedpołudniem zmarł w szpitalu wojskowym w Warszawie, generał dywizji w st. spoczynku, b. inspektor armji śp. Jan Romer.

—:o:—

Zebranie narodowe

Przemyśl 7 marca.

Z inicjatywy Sekcji Młodych Str. Narodowego odbyło się w piątek 2 marca br. w zapełnionej publicznością sali „Sokoła“ zebranie, na którem mgr. Wojciech **Bem** ze Lwowa wygłosił nadzwyczaj interesującą prelekcję o współczesnem państwię niemieckiem. Zebranie zagaił przewodniczący mgr. **Bilan,** poczem prelegent szczegółowo omówił stosunki niemieckie, oraz przedstawił powody dla których narodowy ruch hitlerowski musiał się stać zwycięskim. Przemówienie mgr. Bema nagrodzono huraganami oklasków. Liczne i poważne zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Co słychać w Przemyślu?

Sprawy sokole. W niedzielę 4 bm. odbyło się pierwsze zebranie nowego zarządu okręgu sokolego. Obradom przewodniczył p. Gruszka. Załatwiono na nim szereg spraw organizacyjnych, oraz dokonano paru przesunięć w zarządzie.

Z żałobnej karty. Przed paru dniami odbył się w Przemyślu pogrzeb em. nauczycielki seminarjum naucz. śp. Tekli Hanuchanki. Zmarła liczyła 78 lat.

Rekolekcje. W czasie od 10 do 19 marca br. odbywać się będą w kościele OO. Franciszkanów pod kierow. ks. Wanata rekolekcje dla młodych panien. Rekolekcje dla panów odbędą się o tydzień później.

Zgon ofiary bandyckiego napadu. 5-go bm. odbył się pogrzeb 86-letniej żydówki Laury Bethower, na którą znani złodzieje przemyscy Hardysz i Unger dokonali niedawno napadu. Sprawcy staną niezadługo przed sądem.

Aresztowania. Pod zarzutem dokonania niedozwolonych zabiegów aresztowano akuszerkę Pelagję Kaczmar.

„Proszę o tej rzeczy nie mówić...“

Klub Narodowy domaga się rozpatrzenia wniosków

o zmianę dekretów uposażeniowych

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Ożywiona i interesująca dyskusja dotycząca głównie nowej ustawy uposażeniowej urzędników państwowych rozwinęła się na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu przy zmianie ustawy o dożywotniem uposażeniu prezydenta Rzplitej. Referował ją poseł Polakiewicz z BB., poczem zabrał głos pos. Kornecki z Klubu Narodowego, który zajął się nie samą ustawą, lecz jej uzasadnieniem, mówiącem o konieczności dostosowania emerytury prezydenta do nowych przepisów o uposażeniach.

Klub Narodowy, — mówił pos. Kornecki, — i inne Kluby zgłosiły wnioski o odrzucenie dekretów uposażeniowych, lub przynajmniej odroczenie wejścia ich w życie. Ponieważ omawiana obecnie ustawa wiąże się z nimi tak ściśle, przeto przypomnieć trzeba, że nie wygasło konstytucyjne prawo Sejmu uchylania i nowelizowania dekretów Prezydenta i że wyzyskanie tego prawa spowodowało zgłoszenie wniosków w sprawie uposażenia. Niestety wnioski te nie doczekały się rozpatrzenia, a ponieważ istnieją głębokie przyczyny do zmiany ustawy uposażeniowej, przeto zmiana może wpływać i na stylizację ustawy o dożywotniem uposażeniu prezydenta. Wobec tego zgłaszam wniosek formalny o odesłanie ustawy do komisji.

Dekrety Prezydenta w sprawie uposażenia nie dają żadnego efektu budżetowego, natomiast niższym i średnim urzędnikom zredukowano pensje o 7%, podwyższając pobory stopnia wyższego. Budzi to nietylko rozgoryczenie wśród zainteresowanych, ale i ogromne zdziwienie w społeczeństwie, że w momencie najcięższego kryzysu, gdy jeden z premjerów nawoływał do zaciskania pasa, rząd wniósł właśnie ustawy wydatnie podnoszące uposażenia dygnitarzy. Gdy dotychczasowe uposażenie prezesa Rady Ministrów wynosiło mniejwięcej 1.200 zł...

W tem miejscu przerwał mówcy wicemarsz. Makowski, mówiąc: — Proszę o tej rzeczy nie mówić, gdyż to nie stoi w żadnym związku z omawianą ustawą.

Głosy na ławach opozycji: Boli!

Pos. Kornecki: W sprawie tej nastąpiło już widocznie otrzeźwienie; dnia 1 lutego miały wejść w życie wszystkie dekrety uposażeniowe, tymczasem nie wydano rozporządzenia wykonawczego, dotyczącego uposażeń wojskowych, a prasa prorządowa doniosła, że minister spraw wojskowych nie jest zadowolony z tej ustawy i uchylił jej stosowanie w odniesieniu do wojskowych.

Wicemarsz. Makowski znowu przerwał mówcy, grożąc, że mu odbierze głos. Pos. Kornecki zakończył przemówienie powtarzając raz jeszcze, że wszystkie względy skłaniają do tego, aby wstrzymać się z załatwieniem ustawy o uposażeniu prezydenta do chwili rozpatrzenia wniosku o zmianie dekretów uposażeniowych.

Od prezydenta do woźnego

Wniosek pos. Korneckiego poparł pos **Piotrowski** z PPS wskazując, że ustawa uposażeniowa wywołała oburzenie nietyl ko wśród urzędników, ale i u bardzo wysokich czynników, bo min. Piłsudski stanął w obronie pewnych kategoryj wojskowych. W Sejmie, który zajmie się arbitralną kontrolą nad stawianiem pomników, sprawa tej wagi jest sabotowana. Mówca zapytuje, kiedy inni ministrowie wystąpią w obronie podwładnych im urzędników. Jeżeli mówi się o oszczędności, to musi ona być powszechna i od prezydenta do woźnego.

Pos. **Polakiewicz** z BB zaprzeczył temu, jakoby wykonanie ustawy uposażeniowej było w wojsku wstrzymane i sprzeciwił się wnioskowi pos. Korneckiego. Wniosek ten odrzucono głosami BB i ustawę o dożywotniem uposażeniu prezydenta w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono.

Nowy podatek o nieznanej wysokości

Omówiono potem **projekt ustawy o ochronie przyrody,** w której najważniejszym jest art. 9, normujący sprawę tworzenia Parku Narodowego. Z zastrzeżeniami wobec Parku Narodowego w Tatrach wystąpił pos. **Gwiżdż** z BB., natomiast ustawę poparł z entuzjazmem pos. **Czapiński** z PPS., wyrażając żal z powodu kampanji „I. K. C.“ przeciw Parkowi Narodowemu. Projekt uchwalono w 2 i 3 czytaniu, podobnie jak projekt ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W dyskusji nad tym ostatnim projektem pos. Osada z Klubu Narodowego postawił wniosek, ażeby koszty związane z przygotowaniem obrony przeciwlotniczej ponoszone były w połowie przez właścicieli nieruchomości, a w połowie przez skarb państwa. Wskazał, że dostosowanie objektów budowlanych do potrzeb obrony może być częstokroć bardzo kosztowne i że będzie to **nowy podatek o nieznanej wysokości.** Poprawki te odrzucono i ustawę przyjęto.

Kosztowny i zbyteczny związek

Bez dyskusji uchwalono kilka drobnych ustaw, poczem przystąpiono do zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o Izbach przemysłowo - handlowych. Nowe przepisy wprowadzają **Związek Izb, jako organizację przymusową, oraz upoważniają ministra przemysłu i handlu do wprowadzenia na rzecz Izb specjalnego dodatku do cen świadectw przemysłowych w wysokości 5 proc.**

Przeciw ustawie przemawiał pos. **Lewandowski** z Klubu Narodowego stwierdzając, że Związek Izb jest rzeczą zbyteczną i kosztowną; będzie to tylko synekurą dla pewnych osób i **kto wie, czy autorzy ustawy nie są reflektantami na te posady.**

Mówca wystąpił przeciw nowym opłatom na rzecz Izb, cytując, że na 1 stycznia rb. wykupiono o 21.000 świadectw przemysłowo - handlowych mniej, co świadczy, że **kupcy i przemysłowcy nie są w stanie podołać ciężarom.**

Omawiając poszczególne Izby, mówca krytykował Izbę Lwowską, która mogłaby gospodarować oszczędniej; istnieje nie tam **aż trzech wicedyrektorów** wydaje się być zbytecznem.

Przeciw noweli przemawiał również pos. **Mazur** z Klubu Narodowego, wskazując, że **w obecnym ciężkim okresie należałoby przychodzić z ustawami, które przynoszą ulgi społeczeństwu, a nie z nowemi ciężarami i to na instytucje, których opinja nie jest wcale respektowana.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Uchwalono również bez dyskusji **ustawę o filmach** i odesłano w pierwszem czytaniu **ustawę o Izbach lekarskich** do komisji zdrowia publicznego.

Koniec sesji — 17 marca

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek o godz. 4 popoł Na porządku dziennym znajdzie się m. in. interpelacja Klubu Narodowego w sprawie zajść na zebraniu przedwyborczem w Poznaniu. Będzie to już jedno z ostatnich posiedzeń Sejmu, który będzie jeszcze obradował w czwartek i piątek bieżącego tygodnia, oraz zbierze się raz lub dwa razy w przyszłym tygodniu. Prawdopodobnie 17 marca ukaże się dekret o zamknięciu sesji.

Trzy interpelacje Klubu Narodowego

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Klub Narodowy zgłosił dziś trzy interpelacje. Są to interpelacje do prezesa Rady Ministrów **w sprawie działalności żydowskiej organizacji „Brith Trumpeldor“ i zapowiedzianych przez nią manewrów wojskowych, mających się odbyć w lipcu rb na terenie Państwa Polskiego.**

Interpelacja zapytuje, czy organizowanie tej awanturniczej imprezy dzieje się za wiedzą rządu, a jeśli tak, to co skłoniło do zezwolenia na manifestację w Polsce siły bojowej, nie przeznaczonej do obrony Państwa, ale do celów z interesami państwowemi wyraźnie sprzecznych.

Druga interpelacja zwrócona do ministra sprawiedliwości dotyczy nadużywania aresztu śledczego dla celów politycznych i traktowania aresztowanych przez władze policyjne i sądowe. Trzecia wreszcie do ministra spraw wewnętrznych mówi o uniemożliwieniu obrad rady miejskiej w Gniewie woj. pomorskiego.

—o—

Wioślarze przed sądem

Nie udzielili pomocy tonącym

WARSZAWA 6. 3. (tel. wł. G) Rzadko spotykaną sprawę rozpoznawano dziś przed sądem okręgowym w Warszawie. Odpowiada mianowicie **załoga łodzi Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, oskarżona o pozostawienie w niebezpieczeństwie 2 tonących ludzi.**

Na ławie oskarżonych zasiadł sternik Bogusław Malinowski i wioślarze Marjan Grabski, Jul. Łęski i Józef Wojczyński wszyscy z WTW w Warszawie.

Sprawa datuje się od 17 czerwca ub. roku, kiedy dwaj 18-letni chłopcy: E. Dzymulski i Henryk Polakow **przewrócili się na środku Wisły z kajakiem i zaczęli tonąć, wzywając ratunku.**

W znacznej dość odległości od tonących znajdowali się **dwaj prokuratorzy sądu okręgowego** Fürstenberg i Sieroszewski, którzy pospieszyli na pomoc, ale nie mogli zdążyć gdyż kajak ich był za słaby. W pobliżu miejsca katastrofy znalazła się łódź W. T.W., która **mimo nawoływań tonących chłopców i okrzyków obu prokuratorów przejechała obojętnie.**

Ostatecznie pp. Fürstenberg i Sieroszewski zdołali uratować chłopców, potem stwierdzili nazwiska obojętnych, w wyniku czego wytoczono im proces karny

Sprawa ta wzbudziła zrozumiałą sensację wśród sfer wioślarskich. Oskarżeni do winy się nie przyznają, mówiąc, że **uważali swoją pomoc za zbyteczną,** gdyż sądzili, iż akcja ratownicza jest w toku.

Dzień dzisiejszy wypełniły przesłuchania świadków.

O paragraf aryjski

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.) Dziś w audytorjach Uniwersytetu rozrzucone zostały ulotki przeciwko zniesieniu paragrafu aryjskiego w statucie Bratniej Pomocy. Jak podaje prasa żydowska ulotki te zawierać miały atak na wysoko postawione osoby rządowe i kończyć się okrzykami: „Niech żyje Obóz Wielkiej Polski“!

Klasyfikacja trójmeczu narciarskiego w Worochcie. W depeszy sportowej z Worochty omyłkowo podano miejsca poszczególnych państw w klasyfikacji ogólnej. Ma być: 1-sze miejsce zajęła Polska, 2-gie Rumunja, 3-cie Czechosłowacja.

Ponowne rewizje wśród narodowców

w Nowym Sączu

Nowy Sącz 6 marca.

(S. B.) Z polecenia miejscowego Starosty Łacha — przeprowadziły władze policyjne po raz drugi rewizje w prywatnych mieszkaniach członków Stronnictwa Narodowego w Nowym Sączu i w powiecie. Szukano jakiegoś biuletynu Stronnictwa Narodowego.

Bardzo dokładną rewizję przeprowadzono w mieszkaniu prezesa Stronnictwa Narodowego, majora W P. Józefa Słysia. Rewizja trwała przeszło — 4 godziny.

Telegramy

PARYŻ. Przewodniczący i sekretarze generalni poszczególnych federacyj partji radykalnej postanowili zwołać nadzwyczajny kongres partyjny do Clermont—Ferrand na dzień 12 i 13 bm.

PARYŻ. Minister Barthou przyjął ambasadora Chłapowskiego na dłuższej konferencji.

PARYŻ. Minister Barthou przyjął wczoraj gen. Weyganda. W czasie rozmowy poruszona została kwestja odpowiedzi francuskiej, która ma być udzielona W. Brytanji. W kołach poinformowanych twierdzą, że odpowiedź nie będzie gotowa przed upływem tygodnia.

LONDYN. Lord pieczęci prywatnej Eden wziął udział w posiedzeniu ministerjalnej komisji rozbrojeniowej, na której złożył sprawozdanie ze swej podróży Rząd brytyjski oczekuje obecnie na opinję rządu francuskiego w sprawie memorandum. Po otrzymaniu odpowiedzi przedstawi całokształt sytuacji rozbrojeniowej na posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej, co nie nastąpi wcześniej, niż 10 kwietnia br.

HAMBURG. Z dniem 1 bm. koleje niemieckie obniżyły stawki wyjątkowej taryfy transytowej w ruchu między portami niemieckiemi a czechosłowackiemi stacjami granicznemi o 16 do 17 proc. Posunięcie to ma na celu przywrócenie konkurencyjności w stosunku do stawek taryfowych z Czechosłowacji do Gdyni, opiewających w walucie czeskiej, które przez spadek korony czeskiej potaniały o około 17 proc.

PRZEMYŚL. W sądzie okręgowym toczyła się przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Pantalemonowi Łachowi i Władysławowi Kościółkowi oskarżonym o przynależność do KPZU i działalność antypaństwową. Sędziowie przysięgli po stwierdzili winę obu oskarżonych, wobec czego trybunał skazał ich: Łacha na 4 lata, a Kościółka na 2 i pół roku więzienia.

—o—

Kronika śląska

(wł.) **Nowa twierdza narodowa na kresach zachodnich.** W niedzielę 4 bm. odbyła się w Król. Hucie podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Ludowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Bąk, poczem odbyła się akademja. Potrzeba własnego polskiego ośrodka kulturalnego nasuwała się oddawna. Wszystkie bowiem większe imprezy odbywały się dotąd w jedynej w Król. Hucie sali teatralnej niemieckiego hotelu Redena. By zaradzić złu, zawiązuje się w roku 1926 Tow. Domu Ludowego, mające na celu wybudowanie lub zakupienie odpowiedniego gmachu, w którymby się koncentrowało życie kulturalno-oświatowe Król. Huty. W 1931 roku zdecydowano się gmach wybudować. Miasto dało plac, społeczeństwo udzieliło finansowego poparcia, przyszło z pomocą także Województwo, Fundusz Pracy, Skarboferme i in. I niespełna w dwa lata wzniósł się w centrum miasta okazały gmach, mieszczący w sobie dużą salę teatralną, posiadającą 1100 miejsc siedzących, wspaniałą scenę, garderoby, salę dla prób, szatnię itd. Koszta budowy wyniosły około 800.000 zł. Na ostateczne ukończenie budowy potrzeba zgórą 500.000 zł. Plan przewiduje jeszcze dwa skrzydła, w których znajdować się będą sale na zebrania, bibljoteka i in. Dzielni Ślązacy napewno grosza nie poskąpią, przekazując potomności granitowy bastjon polskości na zachodnich rubieżach.

(wł.) **Król. Huta zwycięża Katowice w stosunku 4:5.** W ub. niedzielę został rozegrany między zespołami Król. Huty i Katowic mecz fotbalowy o puhar plebiscytowy. Niedogodne warunki atmosferyczne uniemożliwiły wykazanie zespołom większej techniki i energji to też gra szła ospale przynosząc w finale niespodziewanie zwycięstwo słabszemu zespołowi królhuckiemu. Puhar przeszedł więc w ręce nowego posiadacza. Publiczność niedopisała, sędziował bez zarzutu p. Gerplich z Lipin.

—o—

Tajemnicze samobójstwo w hotelu

Lwów, 7 lutego.

(t) W poniedziałek wieczorem do hotelu „Weneckiego" przy ul. Rejtana 7, przybył pewien gość lat około 30-stu i przedłożywszy portjerowi zaświadczenie z Magistratu na nazwisko Porfira Nadaszkiewicza, wynajął pokój Nr. 23 na II. piętrze. Wczoraj około godz. 6.45 rano **w pokoju, zajętym przez Nadaszkiewicza rozległ się wystrzał rewolwerowy.** Służba hotelowa, która chciała wejść do pokoju, zastała drzwi zamknięte od wewnątrz. Wobec tego **drzwi wyważono, a po wejściu do pokoju zastano Nadaszkiewicza na łóżku z przestrzeloną głową.** Zawiadomiono natychmiast Pogotowie Ratunkowe, które w stanie beznadziejnym przewiozło desperata do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono, że **niema żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.**

Równocześnie przybyli na miejsce funkcjonarjusze V. komisarjatu P. P., którzy wdrożyli dochodzenia. W pokoju, w którym desperat targnął się na życie, znaleziono zniszczoną książeczkę wojskową i inne jakieś papiery, z których jednak nic nie można było wywnioskować.

Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Fałszowanie środków żywności

Lwów, 7 lutego.

(t) Miejski Zakład Badania Żywności i przedmiotów użytku wykonał w lutym br. 1.177 analiz, z czego 64 artykuły były zafałszowane.

Mleka badano 578 prób, z tego 13 zawierało dodatek wody od 1.5 do 20 proc. a 16 było zbieranych.

Masło uległo lekkiej poprawie: na 210 prób badanych tylko 14 był fałszowane margaryną. Ten wynik należy przypisać energicznej postawie Sądu, który surowo wyrokuje w sprawach fałszerstwa.

Zamiast **bryndzy** ciągle spotyka się twaróg krowi, zupełnie chudy.

Kiełbasy ciągle jeszcze wyrabiane bywają w jelitach końskich, więc Zakład po licznych upomnieniach zmuszony jest skierować sprawy na drogę sądową. Zważyć należy, że w przeważnej ilości wypadków jelita końskie pochodzą ze zwierząt starych, chorych i padłych.

W lutym badano większą ilość **mąki i chleba**; badanie wypadło korzystnie, tak, że chleb można uważać za dobry.

Gorzej nieco jest z **wyrobami cukierniczemi**, gdyż spotyka się czekolady sporządzone z mąki palonej i tłuszczu kokosowego. Szczególnie towar obnośny bywa fałszowany.

Marmelady i powidła bywają stale wyrabiane ze znaczną domieszką syropu kartoflanego. Dodatek taki jest dozwolony, ale musi być uwidoczniony na opakowaniu.

Miody bywają fałszowane jeszcze ciągle syropem kartoflanym.

Korzenie poprawiły się znacznie. **Herbata** zawiera często zbyt dużo ogonków zamiast liści.

—o—

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

Z krakowskiej „Bagateli"

Kraków, 7 marca.

Na trzy tylko — niestety — występy zawitał do „Bagateli", warszawski zespół operetkowy „8.30" z p. H. Makowską, jako primadonną na czele. — Mili goście warszawscy przybyli z operetką — czyli jak ją program nazywa Komedją muzyczną: „Kobieta, która wie czego chce". Widowisko choć starannie wyreżyserowane przez p. Zdzitowieckiego treścią swą, mocno przypomina znaną sztukę „Wachlarz Lady Windermere", — posiada nie wiele rozmaitości w pierwszych trzech odsłonach i poza primadonną oraz drugą postacią kobiecą, nie daje pola do popisu sześciu mężczyznom zarówno w kierunku aktorskim jako też śpiewackim. Dopiero pojawienie się nowej figury, w odsłonie 4-tej, którą zagrał prześwietnie p. Wawrzkowicz ożywiło akcje, doprowadzając ją, w sposób bawiący do końca.

Komedją muzyczną, a nie operetką, słusznie nazwano widowisko, dla którego napisał muzykę Oskar Strauss, nie wyprowadzając jej na plan bliższy. Już sam brak chórów i finałów, czyni widowisko interesującem i co do formy nowem. Parę pięknych momentów wokalnych napisał kompozytor dla obu kobiet, a szczególnie dla postaci czołowej: Manon Cavallini. — Odtworzyła ją. pp. Makowska w sposób wysoce artystyczny i pociągający. Dzięki niezwykłej urodzie oraz dystynkcji i grand-charme, cechujące jej enuncjacje artystyczne w każdym momencie. — Ustępy wokalne zaśpiewała primadonna warszawska z całym wdziękiem, głosem pięknym i wyrównanym wspaniale, w doskonałej i pierwszorzędnej dyscyplinie śpiewacko-technicznej w sposób świadczący o wielkiej muzykalności i poczuciu estetyki śpiewackiej.

Partnerka jej p. Obarska, stawała godnie obok tej postaci czyniąc zarówno z roli, jakoteż z partji istne cacko sztuki odtwórczej.

Panowie występujący w tej komedji, nie mieli zbyt wielkiego pola do wykazania zasobów wokalnych ani też scenicznych. Z pośród nich wyróżnili się pp. Worch oraz p. Zakrzewski. — P. Znicz w drobnej partyjce Duvala znalazł sposobność do zaznaczenia, kilku tonami posiadania jędrnie brzmiącego głosu.

Publiczność wypełniająca, na każdym wieczorze, salę po brzegi, bawiła się doskonale, oklaskując artystów przy każdej nadarzonej sposobności, nawet przy otwartej scenie. — **W. W. A.**

Tyfus na Pokuciu nie wygasa

(t) Donoszą nam z Kołomyji: W Balińcach i Chlebiczynie, pow. Kołomyja, **zanotowano znowu 3 wypadki tyfusu plamistego.**

Na miejsce wyruszył natychmiast fizyk dr. Ossoliński, który chorych kazał odstawić do szpitala powszechnego w Kołomyji.

Wobec szerzących się pogłosek o epidemji dr. Ossoliński kategorycznie stwierdza, że są to tylko sporadyczne wypadki.

Zamach samobójczy szofera

Lwów, 7 marca.

(t) W dniu wczorajszym 24-letni Stefan Rożek, szofer zamieszkały przy ul. Sobieskiego 6 na Lewandówce **napił się w celach samobójczych kwasu solnego.** Zawezwane Pogotowie Ratunkowe **odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.**

Powodem rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Śmierć postrzelonego złodzieja

Lwów, 7 lutego.

(t) Onegdaj donosiliśmy, że posterunkowy z IX. komisarjatu PP. będąc na patroli w okolicy Rzeźni miejskiej, zauważył jakąś grupę osobników. która wynosiła w bańkach **benzynę skradzioną z rafinerji nafty** na Zniesieniu. Posterunkowy wezwał złodziei do zatrzymania się, a gdy wezwanie jego nie odniosło skutku, **strzelił z rewolweru i jednego z uciekających zranił.** Mimo odniesionej rany, złodziej zdołał się dowlec do Rzeźni miejskiej, gdzie ukrył się w jednej z piwnic. Tam go ujęto. Przytrzymanym okazał się 20-letni Wł. Sawicki, zam. Zniesienie 57. Przewieziono go do szpitala powszechnego, gdzie wczoraj wieczór **mimo dokonanej operacji zmarł.**

Ulotkarz przed sądem

Lwów, 7 marca.

(s) Wawryk Łakota liczący lat 24, mieszkaniec wsi Kiernicy sporządził w listopadzie 1933 roku własnoręcznie ulotki na których umieścił hasła: „My choczemo ukraińsku szkołu — Naj żywe O.U.N." i „My choczemo ukraińskoho uczytela" „Het z lackoju szkołu"., i umieścił je na płotach i murach. Za ten czyn stanął przed sądem przysięgłych. Po przesłuchaniu świadków w tem dwojga dzieci po werdykcie przysięgłych trybunał pod przewodnictwem r. Medyńskiego skazał Łakotę na dwa lata więzienia.

Oskarżał prok. Prachtl-Morawiański, bronił adw. dr. Józef Tanzer. Jako biegły występował dr. Alojzy Oblas.

—o—

Sąd Najwyższy w sprawie lokatorskiej

Jak wiadomo, zaleganie lokatora, mimo upomnienia, z zapłatą dwóch następujących po sobie rat komornego jest ważną przyczyną rozwiązania najmu, względnie wystąpienie o eksmisję lokatora. Zdarza się jednak, że lokator, który nie płacił przez kilka miesięcy — zaczął później płacić — dostawał pokwitowania za bieżące miesiące i żył spokojnie w przekonaniu, że wobec przyjęcia przez gospodarza komornego za dalsze miesiące, nie grozi mu już eksmisja.

Otóż w dniu 30. 8. 1933 r. zapadł zasadniczy pod tym względem wyrok Sądu najwyższego, który mówi „za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważać należy zaleganie przez lokatora, mimo upomnienia, z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego bez różnicy czy przypadają one za czas poprzedzający bezpośrednio wytoczenie powództwa, czy też za okres dawniejszy" — czyli innemi słowy, można być wyeksmitowanym także za zaleganie z zapłatą dawniejszego komornego.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 7 marca.

Płacono za: dolara 5.30 do 5.29, Bank Polski 5.28. Funt ang. 26.85, Bank Polski 26.80. Kor. czes. 20.65 do 20.58. Bank Polski 20.55. Szyling austr. 97.05 do 96. Marka niem. 2.095 do 2.096, Bank Polski 2.09.

Giełda zbożowa

Kraków, 27 lutego.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.50	22.70
Przenica biała stand.	22.00	22.25
Pszenica targowa stand.	21.50	21.75
Żyto dworskie stand.	14.60	14.75
Żyto targowe stand.	14.40	14.60
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Owies targowy	12.25	12.50
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak. 45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.75	9.90

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 6. III 1934

3 proc. poż. budowlana	42.—
4 proc. poż. inwestycyjna	108.1/4
4 proc. poż. inwest. seryjna	•
5 proc. poż. konwersyjna	60.75
5 proc. poż. kolejowa	•
6 proc. poż. dolarowa	70.25
4 proc. poż. dolarowa	53.—
7 proc. poż. stabilizacyjna	58.63
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	•	Paryż	34.94
Holandja	357.15	Praga	22.—
Londyn	26.93	Szwajcarja	171.45
N. Jork	5.31	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5.31.25	Berlin	210.40

Giełdy zagraniczne

Londyn, 6. III.

N. Jork	5.06 7/8	Zurych	15.69.5
Paryż	76.96	Praga	122.00
Berlin	12.77.5	Budapeszt	24.87
Amsterdam	7.53.5	Bukareszt	5.08
Bruksela	21.74	Wiedeń	28.62
Rzym	59.—	Warszawa	26.93

Zurych, 6. III.

Paryż	20.37.25	Wiedeń	73.30
Londyn	15.68	Praga	12.84
N. Jork	3.09 3/8	Warszawa	58.32.5
Bruksela	72.12.5	Budapeszt	
Rzym	26.55	Bukareszt	3.05
Amsterdam	208.25	Buenos Aires	
Berlin	122.75		

Paryż 6. III.

Londyn	76.96	Praga	63.10
N. Jork	15.19	Bukareszt	15.15
Bruksela	354	Wiedeń	
Rzym	130.50	Berlin	602
Zurych	490.75	Warszawa	
Amsterdam	1022		

Akcje.

Bank Polski 79.25

DAJ GROSZ NA LOPP.

CO DZIEŃ NIESIE?

7 Marca	Środa
Wsch. sł. 5 g. 57 m. Zach. sł. 17 g. 12 m.	Tomasza (Czwartek: Jana Boż.)

Co ugotować jutro?

KRUPNIK Z ZIEMNIAKAMI

3 ltr wody, 25 dkg. kaszy perłowej, 50 dkg. ziemniaków, 3 dkg. świeżej słoniny, łyżka soli.

Kaszę starannie wypłókać w zimnej wodzie, dodać soli i gotować przez 1/2 godziny. Ziemniaki obrać, pokrajać w plasterki, dorzucić do kaszy i razem gotować do miękkości, poczem dodać słoninkę przesmażoną i Maggiego przyprawę. (x).

—:o:—

Rozkład lotów

ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedzielę)

o. 12.50	Kraków	↑ p. 10.20	
↓ p. 14.40	Warszawa	o. 8.30	

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL. „LOT". Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

o. 13.10	Kraków	↑ p. 10.25
↓ p. 13.50	Katowice	o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT", Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis" Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.
Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.
Do Poznania: 5.30 **8.15** 11.50 20.25 **22.25**
Do Katowic: 5.30 **9.13** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**
Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.
Do Oświęcimia: 5.15 13.40.
Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—:o:—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Baumingerówna-Strauchen Ida — Dietla 60 (tel. 117-17), dr. Cwikliński Alfred — Kraszewskiego 12 (tel. 102-71) dr. Eibenschutz Stanisław — Radziwiłłowska 7 (tel. 119-01), dr. Walewski Stanisław — Łobzowska 27 (tel. 115-50)

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem — Grodzka 22 Apteka pod Jagiellą — Plac Matejki 3 Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) — Wybickiego 1. Apteka pod Trzema Gwiazdami — Rakowicka 12, Apteka Sternbacha — Dietla 30. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną — Rynek 3.

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Koroną Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą Florjańska 15, Apteka pod Opatrznością Karmelicka 23. Apteka Warszawska Aleja 29 Listopada 17, Apteka pod Aniołem Dietla 76. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem Plac Zgody 18.

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 7. 3. „Towariszcz".
Czwartek 8. 3. „Towariszcz".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Parada rezerwistów".
BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro"
APOLLO: „Prywatne życie Henryka VIII".
ATLANTIC: „Wyspa dra Moreau" i „Pan Spelec ostrostrzelec".
PROMIEŃ: „Jasnowłosy sen i Królestwo zwierząt"
SŁONKO: „Cyrk"
SZTUKA: „Klub dżentelmenów." (Clive Brook).
ŚWIT: „Przekleństwo rasy" (Nils Asther).
UCIECHA: „Nie jestem aniołem
WANDA: „W Twoich ramionach" (J. Harlov i Clarke Gable").

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w środę komedja J. Deval'a „Towariszcz" z pp.: Jaroszewską, Klońską, Starkówną, Hierowskim, Nowakowskim Staszewskim, Wrońskim, w rolach głównych, „Judasz z Kariothu" dramat K. H. Rostworowskiego, ukaże się w sobotę bież. tygodnia. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego, który odtworzy rolę tytułową.

K. H. Rostworowski i jego dramat „Judasz z Kariothu" Na temat powyższy wygłosi odczyt p. Kazimierz Czachowski, dnia 12 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek 39. II p.) w związku z wystawieniem „Judasza z Kariothu" w teatrze im. J. Słowackiego.

Z Teatru „Bagatela" Dziś w środę i jutro we czwartek, wystąpi jeden z najlepszych artystów komedjowych Adolf Dymsza w otoczeniu artystów warszawskich „Cyganerji" i „Reksa".

Wieczór ku czci Karola Huberta Rostworowskiego. Związek Zawodowy Literatów Polskich i Teatr Miejski im. J. Słowackiego w Krakowie urządzają we czwartek 8 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Starego Teatru wieczór literacko-artystyczny poświęcony Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu. Na program złożą się: przemówienie, prof. Pigonia o „Judaszu z Kariothu" posła Pochmarskiego o „Czerwonym marszu", recytacje poezyj K. H. Rostworowskiego i jego fantazji dramatycznej „Czerwony marsz," w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

KOMUNIKATY

Zebranie Plenarne Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się we czwartek 8 bm. o godz. 7 wieczór w sali Domu Ludowego „Wisła" (Radziwiłłowska 23, I. p.) z referatem Romana Rybarskiego, prof. Uniwersytetu Warszawskiego i Prezesa Parlamentarnego Klubu Narodowego pt. „Zagadnienia narodowo-gospodarcze". Obecność członków bezwzględnie obowiązkowa. Goście mile widziani.

„O nadprzyrodzonym charakterze cudów Jezusa". Pod powyższym tytułem wygłosi ks. dr. Kaczmarczyk, prof. U. J. odczyt w dniu dzisiejszym o godz. 6 wieczór w Coll. Novi.

Krakowski Oddział Ligi Ochrony Przyrody, urządza przy współudziale jedenastu Towarzystw naukowych, kulturalnych i sportowych Zebranie informacyjne w sprawie Ochrony Przyrody i Parków Narodowych z zagajeniem prof. Uniw. Jagiel. dr. J. Smoleńskiego i odczytami: Rektora M. Siedleckiego (Międzynarodowe znaczenie Ochr. Przyrody), prof. Uniw. Jag. dr. Wł. Szafera (Zdobycze Polski na polu Ochr. Przyrody), dr. A. Sokołowskiego (Ochrona Przyrody a turystyka górska) i prof. Ak. Górn. dr. W. Goetla (Park Narodowy w Tatrach). Zebranie odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9) we czwartek 8 marca br. o godz. 6.30 (18.30) punktualnie. Wstęp wolny.

Z Kollegjum Wykładów Naukowych. We czwartek 8 bm. prof. Tadeusz Bochenski wygłosi odczyt pt. „Dzieje śpiewnej duszy" (czwarty wykład z cyklu „Z moich pielgrzymek po książkach." Początek odczytu o godz. 7 wieczór.

Z Towarzystwa Ekonomicznego. Dziś w środę o godz. 6 wiecz. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1) prof. Sorbony Paryskiej Henryk Hauser wygłosi odczyt pt. „Niebezpieczeństwa dla pokoju polityki handlowej państ współczesnych".

Z Towarzystwa Lekarskiego. Posiedzenie T. L. odbędzie się dziś w środę o godz 8 wiecz. w sali T. L. (Radziwiłłowska 4).

„Mieszkańcy największej gminy świata". Staraniem Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbędzie się dziś we środę pod powyższym tytułem dra F. Grossa. Początek odczytu o godz. 7 wieczór w sali Instytutu Geograficznego (Grodzka 64).

Posiedzenie Seminarjum Medycyny Praktycznej. We czwartek 8 bm. o godz. 7.15 wieczorem odbędzie się w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie (Batorego 3 III. p.) praktyczne seminarjum medycyny praktycznej z porządkiem dziennym: dr. Br. Braun „Transfuzja krwi jako zabieg internistyczny" (z pokazem aparatu); dr. Leon Wander „Demonstracja przypadków: migreny ok-oporaźnej i guza przysadki mózgowej". Goście (lekarze) mile widziani.

Wykład profesora Sorbony paryskiej w Uniwersytecie Jagiellonskim. Prof. Henri Hauser na zaproszenie Wydziału filozoficznego U. J. wygłosi we czwartek 8 bm. o godz. 6 wieczór w auli U. J. wykład pt. „Les crises economiques et finansières au XVI. siecle".

Żołnierz jako sędzia. Staraniem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego wygłosi pod powyższym tytułem odczyt wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie w piątek 9 bm. o godz. 6.30 wieczór w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1). Wstęp wolny.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła Związku Bibl. Pol. odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 6 wieczór w czytelni gazet Bibljoteki Jagiellońskiej. Referat pt. „Rewindykacja Bibljoteki Załuskich" wygłosi dyr. dr. Kunze.

Walne Zgromadzenie Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża w Krakowiee odbędzie się 17 bm. o godz. 11-ej, zaś walne zgromadzenie delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Krakowskiego odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 popoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7, I. p.),

Potworna zbrodnia żony

Kraków, 7 marca

Z końcem lutego br. wieśniacy na Suchej Górze koło Skawiec pow. Wadowickiego, zbierając w czasie odwilży drzewo na opał, natrafili na rozkładające się zwłoki mężczyzny kompletnie ubranego, z zawiniętą głową, przysypanego ziemią i kamieniami. Wszczęte dochodzenia ustaliły, że zamordowanym jest 28-letni rolnik ze Skawiec, nazwiskiem Żywczak Julian.

Tło sprawy jest następujące:

Denat ożenił się w maju ub. r. ze starszą o kilka lat wdową z 4-ga dziećmi. Pożycie ich było złe, to też w krótkim czasie Żywczak opuścił żonę i udał się do powiatu nowotarskiego, gdzie pracował jako wyrobnik rolny. Z końcem listopada powrócił do żony, po kilku jednak miesiącach znikł bez śladu.

Jakkolwiek zniknięcie to było tajemniczem, to jednak, — ponieważ Żywczak już niejednokrotnie przenosił się do różnych okolic, — nie budziło ono większego podejrzenia. Dopiero znalezienie przez wieśniaków zwłok spowodowało wszczęcie śledztwa, w wyniku którego okazało się, że Żywczaka po powrocie zamordowała w czasie snu jego żona, a następnie zwłoki ubrane w odświętne ubranie wywlokła wśród śnieżycy do lasu i tam je zakopała.

Sprawczyni zbrodni została aresztowana. Pozostaje ona obecnie w szpitalu, gdyż jest w stanie odmiennym.

—o—

Napad rabunkowy na plebanję

Kraków, 7 marca.

Ubiegłej niedzieli w godzinach rannych dokonano napadu rabunkowego na plebanję w Rogowie. pow. Pińczów. Sprawców napadu spłoszył jednak powracający proboszcz, a zaalarmowana ludność puściła się za rabusiami, którzy ostrzeliwując się ranili jednego z mieszkańców wsi.

Dzięki energicznej postawie ludności napastnicy zostali ujęci i oddani w ręce policji. Są to: Jan Łazek i Stanisław Fikus mieszkańcy pow. brzeskiego.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 7 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteor. 12.55 Dziennik południ. z Warszawy. 15.25 Trans. z Warszawy. 15.40 Płyty gramofonowe. 15.55—16.40 Tr. z Warszawy. 16.40 Odczyt pt.: „O poezji współczesnej" wygł. p. Fr. Lipiński. 16.55—17.50 Trans. z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00 Odczyt pt.: „Tajemnicze głębie oceanu" wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. 18.20 Muzyka lekka z Warszawy. 18.45 Program na dzień następny. 18.50 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Trans. z Warszawy. 19.30 Tr. z Pragi Czeskiej: „Dwie wdowy" opera komiczna Fr. Smetany. W przerwie: dz. wiecz. z Warszawy, oraz lokalne wiadomości sportowe. 22.00—22.30 Trans. z Warszawy. 22.40 Płyty gramofonowe.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 7. 3. g. 19,30 „Rodzina" (A. 12).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 7. 3. g. 19,30 „Towariszcz" (A. 13).

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 8 marca: Koncert Symfoniczny na cele Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Piątek 9 marca: Adolf Dymsza z zespołem Wieczór Humoru i piosenek w Teatrze Wielkim.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerówny, Bzunka, Erba, Kędzior, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Przyjaciele i kochankowie"
APOLLO: „Aniołowie piekła:
ADRIA: „Bandyta detektyw" oraz „Dziesięciu z Pawiaka."
CHIMERA: „Zakazana melodja" (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Czarowna noc" oraz rewja „Powitanie Lwowa".
CASINO: „Bokser i Dama" Van Dyke'a.
GRAŻYNA: „Córka pułku" oraz rewja „Gdy się kobieta zarumieni".
KOPERNIK: „Niewidzialny człowiek".
MARYSIENKA: Klub Dżentelmenow."
MIRAŻ: „W cieniu Krzyża".
MUZA: „Uśmiech szczęścia" z Normą Scharer
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Za jego grzechy" i rewja.
STYLOWY: Zwycięzca Hotelu Atlantic" oraz rewja.
PAN: „Obiad o 8." oraz rewja.
PASAŻ: „Banita" oraz „Podróż w daleki świat".
ŚWIT: „Wielka księżna Aleksandra" Jeritza i Ślezak.
RAJ: „Papryka" Irena de Zilahy.
WANDA: „Pod fałszywą flagą".
UCIECHA: „Żebrak z Bag ladu" oraz rewja

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„Gospoda pod Białym Koniem" w Teatrze Wielkim. W najbliższym czasie wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego słynne widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem" jedna z najbardziej przebojowych nowości zagranicznych. W rolach głównych pp.: Mela Grabowska, Berski, Brochwicz, Dorwski, Kamińska, Kański Krzemieński, Leliwa, Lewicki, Matusiakówna, Nawara, Połoński, Ratschka, Stępowski, Slaska, Szpiganowicz, Więckowski i inni.

„Rodzina" (Abon. 12). Odegrana zosta nie dzisiaj we środę w Teatrze Wielkim. W rolach głównych pp.: Bonacka, Brochwicz Dąbrowski, Dorwski, Jakubińska, Kamińska, Krzemieński Ratschka, Więckowski, Wierzejska i inni. Reż. B. Dąbrowski. Dekoracje Otto Rex.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we środę, oraz w dnie następne odegrana będzie w Teatrze Rozmaitości świetna komedja J. Devala „Towariszcz" (Abon. 13), której dowcipna fabuła, humor, wdzięk i sentyment wywołują u publiczności gorące przyjęcie.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. W niedzielę 11 bm. o godz. 15,30 w Teatrze Wielkim odegrana zosta nie fascynująca sztuka G. K. Chestertona „Człowiek, który był Czwartkiem". — W Teatrze Rozmaitości zostanie odegrana w niedzielę 11 bm. o godz. 15,30 A. Słonimskiego „Rodzina". — Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Fot—Abo—Rad" plac Marjacki 9, tel 26-56.

KOMUNIKATY

HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się dnia 7 marca o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w lokalu Koła Lwowskiego Stow. przy ul. Piłsudskiego 16 II. p. od podwórza z referatem red. Dra Władysława Świrskiego pt. Obecne położenie międzynarodowe". Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Z „Młodzieży Wszechpolskiej" Dziś w środę dn. 7 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie Sekcji Koleżanek. Również dziś o godz. 19.15 w małej sali II. Domu Technik ów odbędzie się zebranie Sekcji Studentów Wydz. Rolniczo-lasowego. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne we Lwowie ul. Akademicka Nr. 13. W czwartek 8 marca o godz. 19.30 Prof. dr. Zdzisław Żygulski wygłosi odczyt pt. „Od Drugiej do Trzeciej Rzeszy". Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna i Koła Lit. - Art.

Kinoterapia

On revient toujours a ses premiers amours.

To też w związku z filmem „Katarzyna Wielka“ musimy znów nieco przypomnieć sobie ...margrabinę Wielopolską. Sprawa mianowicie jest taka. W Polsce kinoteatrów jest 775, a kinomanów 7 miljonów 775 tysięcy. A więc to potęga. Niejako dziesiąte mocarstwo. W samej stolicy kintopów jest pono przeszło 50. A więc też potęga. W czyich rękach przeważnie cała gospodarka, jak i cała domowa produkcja się znalazła, to dokładnie wiadomo. Nie tak dawny proces dr Zagrodzińskiego z potężną firmą Alben - Studio wyświetlił dużo tajemnic zakamarkowych. Okazało się, że głównym potentatem w tej branży, któremu publiczność zawdzięcza takie cenne dzieła (pictures) jak: „Dzikie Pola“, „Rok 1914“; „Puszcza“, „Pałac na kółkach“ (przez całą krytykę u n i s o n o zerżnięte) nie jest nawet p. Halpern, ale wprost gentleman Josek Świeca, dosłowny właściciel całego Studjo, całego pałacu na kółkach, Josek Świeca, polski Goldwyn czy Fox.

Dopiero po p. Świcy idą tacy potentaci filmowej produkcji, jak pp.: Menasche Katz, Finkelstejn i Fenigstein i t. p. Coprawda podobna sytuacja musi być także w Paryżu, skoro znalazło to wyraz aż w dwóch powieściach, skierowanych przeciw tej hegemonii Świeców w branży producyjnej nadsekwańskiej, to jest w „Adamsie“ Rene Claira, gdzie tamtejszy Świeca figuruje jako Aronsohn, oraz w nowej powieści Pawła Moranda, skierowanej wprost przeciw przepotężnej firmie Nathan - Freres. Zresztą i w Berlinie dzisiejszym, w hitlerowskim Berlinie, już po wszystkich czystkach i eksmisjach nadal podobno dużą rolę szefowską wśród nazistowskich producerów gra niejaki p. „Gustaw Carol“ ze Lwowa, półoficjalny reprezentant zaryzowanej niby Ufy.

Dzięki tej hegemonii coprawda w naszych kinach stołecznych jest duży ruch, odmiana, różnorodność, życie, dobór interesujących obrazów, poziom europejski i t. p., ale jednak od czasu do czasu zachodzą jakieś takie zagmatwania czy przypadki, przeciw którym nie sposób delikatnie nie podnieść głosu i nie zaprotestować.

Par e x e m p l e to przeciągające się już do niemożliwości a d i n f i n i t u m niedopuszczenie na polskie ekrany nowego filmu z... Kiepurą. Jest to już publiczną tajemnicą poliszynelską, że dyrekcyjna elita kinoteatrów stołecznych niema odwagi puścić w Warszawie nowego Kiepury. Przestraszyli się i ulegli terorystycznej sugestji. Nowy film nosi tytuł „fascynujący“ — „Zdobyć cię muszę“ (Barkarola). W całym szeregu kintopów prowincjonalnych film ten szedł, ale w Warszawie się „boją“. Boją się dlatego, że film (reżyserji Joe Maya) jest produktem Ufy. Otóż wobec tego, że jest m a d e i n G e r m a n y, a Germany nie jest modern w kapitalistycznej większości stolicy, film z Kiepurą nie śmie się pojawić. Prasa miarodajna zapowiedziała bojkot bez pardonu i bez litości. Przerażeni właściciele naszych umiłowanych „oaz snów na jawie“ w obawie manifestacyj i demonstracyj, skierowanych przeciw Ufie nie puszczają „Barkaroli“. Nawet nazwisko „ukochanego faworyta“ Kiepury nie zdołało wpłynąć na prasę miarodajną. Bojkot i basta!

Ładne to nie jest i nie europejskie. Przecież myśmy przez tyle lat entuzjazmowali się i Chaplinem i Al Johnsonem i różnymi małymi bachorkami genialnymi i chodzili spokojnie na „Sabrę“ i na Dawida Goldera (Niemirowskiej), a teraz zaśmiewamy się na drugim już filmie Eddie Cantora. Ani przez myśl nikomu nie przyjdzie bojkotować filmów reżyserowanych nie już przez Eisensteina czy Szudmaka (aus Krakau), ale nawet pp. Leitesa czy Szarotkę. Więc czy nie wypadałoby poprostu odwołać ten bojkot Kiepury w stolicy jego rodaków? Czy ma sens taka Shylokowska zemsta na śpiewaku za to tylko, że ośmielił się dać zaangażować przez wytwórnię w stolicy państwa, z którem zaczęły się zgodne sąsiedzkie stosunki?

Zresztą przecież i ostatnio znów daliśmy dowód i jak najdalej posuniętej kurtuazji i europejskości w tej dziedzinie.

Mamy tu na myśli film z „Katarzyną Wielką“. W Berlinie przedhitlerowskim była sobie taka autoreczka - żydóweczka o „figurce ekspresjonistycznej garsonki“ (Bubikopf) w gatunku naszych t. zw. „fantazyj“ zza Żelaznej Bramy, których chmary zalewają w piątek wieczór Plac Teatralny. Dzięki ordynarnie natrętnej reklamie w ówczesnej prasie wkrótce została „znakomitością“, tak jak w Paryżu „Marie Dubas“. Hajfeckę tę usunięto zeszłego roku z Berlina wraz z całą napływową wielkomiejską szumowiną. I wtedy postanowiono pokazać Berlinowi i Hitlerowi co to za genjusz aktorski barbarzyńcy skazali na banicję (do Londynu). Z pomocą londyńskich Hajfeców zaaranżowano przeraźliwie napastniczą reklamę. Z Elisabeth Bergner zrobiono kobiecego Einsteina, „genjusz“ i „męczennicę“. W jakimś podrzędnym teatrzyku w East Side dano jej jakąś rolę do popisu no a potem film. Do pisania libretta zasiadło dwóch „Węgrów“: Biro i Lengyel. Temat Wielka Katarzyna II jako „Fickhen“, jako księżniczka Anhalt Zerbst, w sympatycznym, ciepłym sosie. Olbrzymi fundusz zebrał w galopie „Bnai-Brith“ (?) i maszyna ruszyła pod kierunkiem reżysera Kordy... Przed puszczeniem obrazu w jesieni znów wszechświatowy harmider reklamy i Bergner jako nowa Sara Bernard czy Rachel.

W rezultacie całej Kohn - Spira-cji wypadł wulgarny knot dla hołoty z mizdrzącą się, trzepocącą się w kostjumach sziksą. Aczkolwiek obligatoryjnie i musowo wszystkie współwyznawce powinny były uderzyć w największe gongi, to jednakże carsko - historyczny gulasz historyczny okazał się tak tandetny, że wyłamano się z wspólnego frontu nawet u nas! Nawet najbardziej zainteresowane recenzentki... nie mówiąc już o recenzentach.

W swoim tygodniku pisała p. Paula Appenszlak:

„Naturalnie, że cała „Rosja made in U.S.A.“ okazała się w stylu równie tanim jak niezgodnym z rzeczywistością. Poza kilkoma banalnemi akcesorjami, jak dzwony kopuły cerkwi, śnieg i freski na ścianach w stylu bizantyjskim dwór Katarzyny mógłby śmiało uchodzić za jakikolwiek dwór europejski z tego czy innego okresu. Douglas Fairbanks junior ze swą anglo-saską, wytworną powierzchownością, wytwornym strojem dworaka francuskiego ani trochę nie przypomina koszmarnego sadysty, Piotra III, — na wpół obłąkanego władcy Rosji. Tragiczne momenty jego życia nie trafiły do przekonania eleganckiemu artyście z Hollywoodu. Po Henryku VIII, spodziewaliśmy się Katarzyny mniej obliczonej na tani gust amerykańskiej publiczności, a sięgającej bardziej aspiracjami ku filmowi artystycznemu“.

W „Wiadomościach“ pani Zahorska:

„Elisabeth Bergner posłużyła się Katarzyną Wielką, aby poprzez nią ukazać siebie. Powstała w ten sposób Katarzyna Bergner łudząco przypomina Arjanę, tę zprzed czterech lat, która wsiadała do pociągu pospiesznego w Berlinie na Anhalter Banhof. Te same gesty i te same chwyty. Katarzyna flirtuje z Pawłem jak by siedzieli w separatce w nowoczesnej restauracji, rokokowa krynolina jest maskaradowym rekwizytem na tej figurce ekspresjonistycznej garçonki“.

Poczem równie ostro o całym bankiersko - protzerskim, „wystawowym“ kiczu.

Tak zatem panie Zahorska i Appenszlak, po których i od których raczej należało się spodziewać afektowanego entuzjazmu dla „nieszczęsnej ofiary“ berlińskiego Hamana.

Natomiast najniespodziewaniej w tamtam szamańskiego szału superlatywów uderzyła madame Wielopolska z antirzymskiego i Rzymowskiego Porranniaka. Knotowi amerykańskiemu poświęcono olbrzymi feljetonowy tasiemiec pod bombowym tytułem „Na rozdrożu dwutorowej prawdy historycznej“ (sic!) (z obrazkami). W ekstazie zaś takie bajce i holubce:

Zatriumfowała też Bergner blaskiem najoryginalniejszego ze wszystkich talentów aktorskich na kontynencie... Elżbieta Bergner — partnerka wspaniała odpowiadała chwytem artystycznym na chwyt... Reżyserja dokonała cudów, aby te perły artystycznej gry oprawić w ramy najbardziej stylowe. Najwyższy kunszt artystyczny polega tu na uchylaniu rąbka zasłony, kryjącej okrutną fatalność, przy nie naruszaniu biegu obranej akcji, czysto psychologicznej... A jak dalece subtelnym jest umiar tej reżyserji — dowód, że ani na chwilę nas Polaków, wzdragających się odruchowo na te carskie postacie i dzieje, nie razi film“.

Otóż „nas Polaków“ film ten razi jako ordynarna macherka gromady wywłoków, dysponujących kopami funtów i dolarów, ale nie dysponujących ani wiedzą o carskiej Rosji XVIII w., ani gustem, ani taktem, ani umiarem, ani talentami.

Jeszcze zaś bardziej nas Polaków, razi piękne, historyczne nazwisko, przypadkowo pętające się w takich procederach „krytycznych“, jak ten tutaj zdemaskowany. Jakie tam pobudki wchodziły w grę przy zamieszczaniu takiego panegiryku porykiu tej pani, w to oczywiście nie wschodzimy. Jeżeli atoli w organie z Marszałkowskiej takie się drukuje reklamy dla garsonki Bergner, no to mamy prawo żądać znów od miarodajnej mniejszości, aby z równą rewerencją traktowała „naszego“, niedopuszczanego do Warszawy, Kiepurę. Może „margrabina z Porranniaka“ i dla Kiepury zdobędzie się na stylistyczne erupcje i organizmy.

Kinomany proszą o Kiepurę! My chcemy Kiepury! Wypuścić Kiepurę! Heil Kiepura!

ADOLF NOWACZYŃSKI

Od rozbrojenia do zbrojenia

Podróż ministra Edena naokoło Europy zakończyła się powrotem do punktu wyjścia — do Londynu. Min. Eden nie wraca jako triumfator, nie wiezie ze sobą laurów pacyfistycznych, nie złoży MacDonaldowi w prezencie obietnic rozbrojeniowych z Paryża, Rzymu czy Berlina.

I tym razem propozycje brytyjskie zawarcia jakiegoś kompromisu zbrojeniowego międzymocarstwowego spełzły na niczem. Odpowiedź francuska na propozycje przedłożone przez min. Edena nastrojona jest na djapazon zupełnie niedwuznaczny: non possumus.

Niema już wątpliwości, że konferencja rozbrojeniowa, do której wstępem miały być rozmaite próby dojścia do kompromisu między stanowiskiem Francji a stanowiskiem Niemiec — gdyż to jest właśnie ośrodkiem problematu ograniczenia zbrojeń — że konferencja ta została pogrzebana, że niezwoływanie jej i stałe odraczanie jest w danym razie istotnie plusem politycznym. Rezultatem konferencji mogłoby być w warunkach obecnych tylko kapitalne fiasco wszelkich propozycyj ze strony „pacyfikatorów“, a więc i zaognienie stosunków w Europie.

Wszelkie dotychczasowe a — zdaje się — i mogące jeszcze nastąpić próby, można będzie, jak się wyraził jeden z dyplomatów francuskich, księgować pod pozycją zatytułowaną: kapitały zamrożone. Określenie wcale trafne, zwłaszcza w momencie, gdy rządy i parlamenty Anglji, USA., wyznaczają olbrzymie sumy na odbudowę floty powietrznej w niewidzialnych dotąd rozmiarach. Rząd USA. postanowił n. p. doprowadzić liczebną siłę floty powietrznej wojennej do 30.000 jednostek; cyfra to — przyznać trzeba — aż fantastyczna w swej wymowie. Uzasadnienie i umotywowanie gigantycznej rozbudowy awiacji wojennej daje szef sztabu amerykańskiego w naszkicowaniu stanu obronnego wybrzeży od strony Atlantyku, których potężnie rozwinięte przemysłowe ośrodki wystawione są na wypadek wojny na ataki i pozbawione obrony należytej. A więc już nietylko Pacyfik, lecz i Atlantyk wchodzi w grę jako możliwy teren obrony i ataku.

W Anglji minister lotnictwa, lord Londonderry zaznaczył w swojem exposé, iż program rozbudowy dla floty powietrznej wojennej przewiduje zwiększenie jej do liczby 81 eskadr zdolnych do akcji na daleki dystans oraz 13 eskadr przeznaczonych tylko dla obrony kraju. Minister zaznaczył przytem że W. Brytanja nie może jednak ograniczać dalej swoich sił obronnych w powietrzu i ze względu na bezpieczeństwo własne oraz kolonij zamorskich będzie musiała zwiększyć wydatnie budżet awjacji.

Francja ze swojej strony przystępuje do reorganizacji awjacji; rząd obecny wniósł już projekt ustawy odnośnej, przyczem zastrzegł się, że nie chodzi o powiększenie ilości jednostek, lecz głównie o polepszenie jakości ich. Polityka kwalitatywna oraz modernizacja materjału mają być główną wytyczną awjacji wojskowej we Francji.

Jeśli uwzględnić Włochy, które oddawna już wzmacniają awjację kosztem floty wojennej, dojdzie się łatwo do wniosku, iż Europa i Stany Zjednoczone — nie mówiąc o Japonji i ZSRR. — od teoretycznego programu rozbrojenia przechodzą do praktycznego programu zbrojenia.

E. R.

Zniżki biletowe na linjach lotniczych

W związku ze znaczną obniżką cen biletowych na polskich linjach lotniczych, zmieniony został system obliczania zniżek dla urzędników państwowych, oficerów, członków LOPP. itd., oraz zmieniona została wysokość tych zniżek. Osoby, korzystające dotychczas ze zniżki 50 proc. (urzędnicy państwowi, oficerowie itd.), korzystać będą obecnie ze zniżki 30 proc., dotychczasowa zniżka 20 proc. (dla członków LOPP) zmniejszona została do 10 proc.

Obniżka wysokości przynawanych zniżek jest jednak tylko pozorna, w praktyce bowiem osoby, korzystające z tych zniżek płacić będą za bilety mniej niż poprzednio. Do ceny biletu nie będzie bowiem doliczana, jak dotychczas, opłata zasadnicza w wysokości 6 zł. Np. bilet z Warszawy do Katowic, który przy dawnej zniżce 50 proc. kosztował 23 zł., obecnie przy zniżce 30 proc. kosztować będzie 21 zł.; tensam bilet przy dawnej zniżce 20 proc. kosztował 33.20 zł., przy obecnej zaś 10 proc. — tylko 27 zł.

W cenie biletu uwzględniony jest ponadto bezpłatny przewóz 15 kg. bagażu oraz dowóz samochodami P.L.L. „LOT“ ze śródmieścia do lotniska i z lotniska do miasta.

Mózg z wątroby trupa

Niezwykłe badania uczonych wynikły z niedorzecznych pytań

W akwarjum berlińskiem pływa szczególna larwa salamandry. Ma ona dwie głowy. Jedna z jej głów wyrosła w tem miejscu, gdzie zwykle głowa się znajduje, natomiast druga wyrosła z brzucha i kołysze się swobodnie poniżej tego brzucha. Larwa owa nie jest bynajmniej dziwacznym tworem przyrody — powstała ona jako rezultat niesamowitego doświadczenia. Głowa i mózg ten przyrosły do brzucha larwy, naskutek sztucznego zabiegu. A zabieg ten odbył się w sposób następujący:

Pokrajano ludzkiego trupa. Wypreparowano z niego wątrobę i wydobyto z niej specyficzny ekstrakt. Malutką dozę tego ekstraktu wstrzyknięto salamandrze w okolicę brzuszną, w bardzo wczesnem stadjum jej rozwoju. I oto z wątroby ludzkiej wykształciła się u salamandry — głowa. Jakim sposobem? Skąd uczeni wpadli na tak dziwny pomysł, aby embrjonowi larwy salamandry zastrzykiwać ekstrakt z ludzkiej wątroby?

DZIURKI W SKÓRZE KOTA

Historja tego doświadczenia jest bardzo ciekawa. Filozof Lichtenberger zastanawiał się długo nad tem, jak to się dzieje, że kot ma dziurki w skórze akurat w tych miejscach, gdzie za temi dziurkami wyrosły oczy. Problem ten rozszerzono na budowę wszystkich organów i uczeni długo łamali sobie nad nim głowę. Jakże to się dzieje, że organy wyrastają jeden obok drugich takie kształtne i tak dobrze przystosowane do swych zadań życiowych? Jak to się dzieje, że mózg umiejscawia się zawsze w czaszce, a rdzeń pacierzowy w kręgosłupie? Że wnętrzności układają się w brzuchu, a paznogcie trafiają akurat na palec? Chociaż pytania te brzmią pozornie niedorzecznie, mają one jednak wielkie znaczenie. Naukowe badania zaczynają się najczęściej od rezygnacji z tego, że coś jest zrozumiałe samo przez się. I oto udało się biologom wyśledzić prawo natury, przy pomocy którego osiąga ona to, że rdzeń jest właśnie w kręgosłupie, a mózg powstaje w czaszce, a nie gdzieindziej. Okazało się mianowicie, że mózg rozwija się w embrjonie tylko w tym wypadku, jeśli w pobliżu jego znajduje się zarodek skóry głowy. Dowodzą tego dwa doświadczenia.

MÓZG NA BRZUCHU

Jeśli wytniemy embrjonowi delikatnie tę część, z której powstaje mózg, i będziemy ją ostrożnie hodować w pożywce — czyż wyrośnie z niej i wykształci się mózg? Nie — wcale nie mózg, tylko kawałeczek skóry. Z zarodkowego zaczątka mózgu powstanie prawdziwy mózg, tylko w tym wypadku, jeśli ten zarodek rozwija się w swojem naturalnem otoczeniu. Drugie, jeszcze dziwniejsze doświadczenie polega na tem, że chirurg pozostawia embrjowi nietknięty zaczątek mózgu, wycina natomiast naokoło zaczątek skóry. Przy odpowiedniej technice ambrjon przeżyje tę operację i wyrośnie z niego larwa salamandry. Ale — ta nieszczęśliwa larwa nie będzie miała mózgu!

Z obu doświadczeń wypływa wniosek, że w dowolnem miejscu ciała możnaby najprostszym w świecie sposobem wytworzyć sztuczny mózg, umieszczając tam kawałek zaczątkowej skóry głowy. I rzeczywiście można to uczynić. Jest to najwspanialsza sztuczka na warsztacie laboratoryjnym. Udaje się już uczonym w dowolnem miejscu ciała larwy salamandry wywołać powstanie całego mózgu, a nawet całej zupełnie rozwiniętej głowy.

Cud ten idzie jeszcze dalej. Jeśli embrjonowi żaby wyjąć kawałeczek przepony brzusznej i przeszczepić go w okolicy głowy embrjona salamandry — to z tego zaczątka przepony wykształci się najniespodziewaniej w świecie normalny mózg. Oczywiście mózg żaby, bo tkanka z organizmu żaby zachowa zawsze odrębność tego organizmu, gdziekolwiek rosła — nawet wewnątrz ciała salamandry.

Uczonym wydało się rzeczą niesłychanie interesującą, jakiego rodzaju są te siły, które kształtują mózg i bez których stalibyśmy się wszyscy idjotami bez mózgów. Wyjaśnienie tej kwestji miał na celu dr. Holtfreter, pracujący w instytucie biologicznym w Berlinie. Systematycznie przeszedł szereg rodzin zwierzęcych i organów. Niespodzianką było dla niego to, że niemal wszystkie organy, prawie wszystkich grup zwierzęcych (jak ryby, ptaki i ssaki), mogą odegrać rolę induktorów przy kształtowaniu się mózgu. Tę samą własność posiadają też organy ciała ludzkiego — i to nawet w dwa dni po śmierci człowieka! Dowodem słuszności tego twierdzenia może być owa salamandra, której mózg wyrósł w brzuchu naskutek zastrzyknięcia jej ekstraktu ludzkiej wątroby.

Ostatnio udało się wyodrębnić substancje działające w tym wypadku od samych organów i zbadać chemiczne właściwości substancyj - induktorów. Uczeni mają więc w ręku narzędzia, przy pomocy których mogą na każdem miejscu ciała wyczarować mózg. Narazie niewiadomo jeszcze, czy cenny ekstrakt, przy pomocy którego można tworzyć mózg, znajdzie zastosowanie w medycynie.

—o—

Motor w walce z koniem

W ostatnich latach żyjemy pod hasłem motoryzacji. Wymaga tego wzmagające się tętno współczesnego życia, które powoduje w nas chęć do najszybszego pokonania największych przestrzeni. Inżynierowie starają się przyśpieszyć bieg pociągów, samochodów, motorówek, okrętów, a nawet aeroplanów. Celem wzmożenia szybkości przeprowadza się elektryfikację kolei żelaznych. Usuwa się stare typy, a na ich miejsce przychodzą nowe, wyposażone w potężne motory i maszyny. Nic też dziwnego, że koń, ta dawniej znakomita siła pociągowa zaczyna powoli schodzić na dalszy plan. Z wojska (najlepszym przykładem Francja i Niemcy) ruguje go powojenne hasło: „motoryzacja armji". Z roli wypychają go intensywnie w Ameryce i w Rosji Sowieckiej traktory, a z przemysłu w Stanach Zjednoczonych olbrzymie samochody ciężarowe i taksówki. Już za powoli porusza się dla ludzi i za mało zdoła uciągnąć.

Spadek w stanie chowu koni wykazują statystyki wszystkich krajów. W Stanach Zjednoczonych liczba koni zmniejszyła się w ciągu dwu lat z 13,184.000 do 12,679.000, w Niemczech z 3,617.000 do 3,400.000, Francja, rozporządzająca trzema miljonami, wykazuje spadek 500.000. Angja posiada obecnie 1,200.000 koni, a Włochy 976.000. Tylko w krajach gdzie motoryzacja nie jest jeszcze palącem zagadnieniem, liczba koni zmniejsza się powoli. Do państw tych należy i Polska. W 1927 roku posiadaliśmy 4,128.221 koni, w 1929 r. — 4,046.734, a w 1932 r. liczba ich skurczyła się zaledwie do 3,938.455. Bardzo nieznaczny spadek wykazuje też Japonja, która w 1920 roku rozporządzała 1,500.000 koni, w 1930 r. — 1,489.000, a obecnie posiada ich 1,470.000. W Chinach, nawiasem należy zaznaczyć, nie popłaca nawet hodowla koni gdyż tam robotnik jest znacznie tańszy, niż utrzymanie konia.

Mimo tych ujemnych wykazów statystycznych, zupełne usunięcie konia od dotychczasowej jego roli, a temsamem poważniejsze zmniejszenie stanu chowu tego zwierzęcia jest sprawą jeszcze bardzo odległą. Ostatnio, na skutek światowego kryzysu, koń zajął z powrotem w bardzo wielu wypadkach miejsce samochodu. Małe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe chętniej posługują się koniem, niż samochodem, który kosztuje drogo i po kilku latach jest nie do użytku. Koń zaś pociągowy może pracować przeciętnie 12 lat bez wytchnienia. Podobnie jest w rolnictwie, które naskutek niskich cen przeszło do ekstensywnej gospodarki. Również wojsko nie pożegnało się ostatecznie z koniem, dla którego wymyślono specjalną maskę gazową. Nie znika też jeszcze z miast chuda szkapa dorożkarska, gdyż taksówki samochodowe przestały już być „złotym interesem".

Wiele natomiast zmian w tej dziedzinie nastąpi prawdopodobnie wraz z zakończeniem kryzysu gospodarczego, którego koniec przestanie przecież kiedyś być tylko mrzonką ekonomistów. Wraz z ożywieniem konjunktury i powrotem do dobrobytu, hasło motoryzacji przyniesie na sile. Wtedy koniowi motor zagrozi zagładą. Atoli, jakgdyby dla ironji, silę motoru nadal jeszcze będzie się mierzyć „H. P." — siłą konia.

K. k.

Ryby jako muzykanci

Morza południowe zaludnione są pewnemi gatunkami ryb, które wydają różnego rodzaju dźwięki, zwłaszcza w porze nocnej. Tak np. przy brzegach Cejlonu wśród ciszy nocnej dają się często słyszeć dźwięki harfy, dochodzące z głębi morza. Dźwięki te wydaje gatunek ryb nazwanych przez krajowców „muzykantami". W okolicach podzwrotnikowych znany jest „mułowiec", ryba wydająca w chwili grożącego jej niebezpieczeństwa krzyk, zbliżony bardzo do krzyku dziecka. Ryba-piła wydaje znów ze siebie godzinami całemi dźwięki głuche, przypominające do złudzenia dźwięki gongu.

Szoferzy muszą się żenić!

Wpośród szoferów taksówek w całej Turcji panuje obecnie żywe zaniepokojenie.

Wedle bowiem wydanego świeżo rozporządzenia urzędowego zabronione zostały szoferom wszelkie gry w karty oraz spożywanie alkoholu. Ale co więcej, szoferzy muszą się wykazać metryką ślubną. Tylko bowiem człowiek żonaty będzie mógł odtąd wykonywać zawód szofera.

Władze tureckie są zdania, że człowiek żonaty prowadzić musi regularny tryb życia, nie ma sposobności do pijatyki i do gry — co wszystko sprawia, że odpowiedzialny zawód szofera wykonywać może znacznie lepiej i sumienniej, niż kawaler. (r.)

JEFFERY FARNOL 71

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Ale Johnie, wicehrabia Brocklehurst wyszedł z Moat House zanim zaczęły się tańce — przed kilku godzinami.

— Tak, rzeczywiście i wrócił tutaj z Tytusem Oldcraftem, z którym widocznie jest zaprzyjaźniony. Zażądał butelki piwa najlepszego i z godzinę siedzieli i rozmawiali. Potem wicehrabia wezwał swego służącego Toma Pitta, ale Toma nie było, więc on rozgniewał się, zaczął przeklinać i odszedł.

— I kiedy wrócił?

— W dziesięć minut po przybyciu kapitana udał się na górę i narobił porządnego hałasu.

— Co chcesz powiedzieć, Johnie?

— Krzyczał, wołał Toma Pitta, a Toma ciągle nie było

— I wtedy kapitan upadł, Johnie?

— W tej samej chwili, bo właśnie tłumaczyłem wicehrabiemu, że Tom wyszedł, gdy on usłyszał kroki kapitana na górze a potem przytłumiony krzyk i kapitan zleciał ze schodów głową na dół i leżał tak cicho i zakrwawiony, że myślałem, iż nie żyje, ale doktor Samson mówi, że złamał tylko rękę.

— A wicehrabia, co wtedy uczynił, Johnie, co powiedział?

— Pobiegł pomóc mi podnieść nieszczęśliwego pana i — Na miłość Boga on nie żyje — zawołał.

— A gdzie — zapytał Sir Ryszard, marszcząc czoło i patrząc w zamyśleniu na świecę, — gdzie był pan Oldcraft w tym czasie?

— Nie wiem — ale po chwili zbiegł na dół. Posłaliśmy więc chłopca po doktora Samsona i —

W tej chwili jednak Sir Ryszard podniósł do ust palec i szybko wstając z miejsca podszedł do małego otworu w kącie, zwanego Judaszem.

...Pan Oldcraft ukłonił się i posłuszny skinieniu w cehrabiego usiadł przy stole i nalał sobie wina.

— Na zdrowie, jaśnie panie — rzekł, podnosząc szklaneczkę i obserwując z uśmiechem swego dostojnego towarzysza.

— Mam nadzieję, że jaśnie pan nie jest bardzo przejęty smutnym wypadkiem kapitana D. Niestety różne wypadki zdarzają się i —

— Tak, ale — odparł wicehrabia z gestem niezadowolenia — to tylko jego ręka, człowieka ręka!

— Tak, mogło być gorzej! Kapitan ma szczęście Ale pan przyzna, wicehrabio, że ktoś ze złamaną ręką nie może już nikogo niepokoić dopóki nie będzie zdrowy.

— Tak — prawda — prawda! — Rzekł wicehrabia.

— A teraz przystąpmy do naszej sprawy, do interesu, o którym pan mówił po południu.

— Nie krzycz, człowieku, nie krzycz! — Rzekł wicehrabia i rzucając spojrzenie w stronę drzwi i okna nachylił się nad stołem i mówił szeptem, podczas gdy Oldcraft także pochylony słuchał w skupieniu. I tak wicehrabia mówił pośpiesznie syczącym głosem, a Oldcraft stawiał również szeptem pytania:

...plan zrobiony, prawda? Ludzie zaufani?... a jednak... będąc urzędnikiem... muszę —

— Do djabła — zawołał ze złością wicehrabia — dlatego chcę... z tego powodu —

— Ale jaśnie panie — szepnął Oldcraft otwierając oczy. — Co pan nazywa „powodem"?

— Zapłacę... — wicehrabia pochylił się niżej i szepnął mu delikatniej niżeli zwykle — ...wywieź ją bezpiecznie!

— Bardzo pięknie! — Rzekł Oldcraft oblizując wargi. — Jaśnie pan jest hojny... o czem się już przekonałem.

— Zgadzasz się więc, człowieku — czy tak?

— Tak, jaśnie panie — pod jednym warunkiem

— Warunek? Jaki?

Pan Oldcraft wstał, wziął opodal stojący kałamarz pióro i papier, wicehrabia widząc to zaklął, a pan Oldcraft ukłonił się nisko:

— Ponieważ to interes, jaśnie panie — rzekł łagodnym, śpiewnym tonem i podsunął wicehrabiemu kartkę papieru, pióro zaś umaczał w atramencie. Brocklehurst zawahał się, zmarszczył czoło, zamruczał coś i wreszcie chwytając pióro napisał to czego tamtem żądał.

Wobec tego pan Tytus przeczytał skreślone słowa i schował kartkę do dużego notesu, który ukrył w kieszeni.

— Jedynie dlatego, jaśnie panie, że to interes — zatrzymał się nagle, bo ktoś mocno zapukał do drzwi i do pokoju wszedł doktor Samson, promienny i zadowolony.

— Zdrowy będzie — rzekł wesoło — nasz pacjent ma się świetnie!

— A? Tak? Co pan mówi? — Pytał wicehrabia.

— Powtarzam, że nasz pacjent ma się doskonale.

— Ale jego ręka, doktorze? — Zapytał Oldcraft — nie złamał jej?

— To drobnostka — mała fraktura. Niebawem kapitan będzie zdrów, jak ryba. Proszę się więc nim nie martwić.

Wicehrabia wstał nagle i skierował się ku drzwiom, ale lekarz zatrzymał go.

— Panie hrabio, dziś proszę go nie odwiedzać, jako jego przyjaciel stłumi pan swój niepokój i pozwoli mu się przespać.

Wicehrabia skinął potakująco głową, zamruczał coś pod nosem i wyszedł, trzaskając drzwiami.

— Hm! — Rzekł doktor załywając szczypty tabaki. — Wicehrabia jakiś wytrącony z równowagi... ale, jaki pan ma do mnie interes?

(C. d. n.)

Kronika stanisławowska

Wyróżnienie stanisławowianina. Na konkursie młodych talentów w Warszawie, stanisławowianin Ryszard Mahorowski, otrzymał trzecią nagrodę. Zaznaczyć należy, że p. Mahorowski, był jedynym reprezentantem Małopolski.

Zwyczajne Walne Zebranie T-wa „Młodzież Polska“ w Stanisławowie, odbędzie się dnia 10 marca br. o godz. 18-ej w razie braku kworum o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Trzeciego Maja 25. z nast. porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego W. Zebrania. 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1933 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wybór Zarządu, Kom. Rewizyjnej i Sądu polubownego. 5) Wnioski i interpelacje.

Walne Zgromadzenie Sokoła III. odbędzie się dnia 11 marca br. we własnej sali przy ul. Sokola, o godz. 15.30.

Epidemja tyfusu plamistego w województwie stanisławowskim. Ostatnio stwierdzono 9 wypadków zachorowania na tyfus plamisty w pow. nadwórniańskim. Chorych umieszczono w szpitalu w Nadwórnej. Również we wsi Rakorzec i Semendoku, stwierdzono kilka zachorowań na tyfus brzuszny. Chorych odstawiono do szpitala w Horodence. W związku z epidemją tyfusu Miejski Urząd Zdrowia w Stanisławowie wydał rozporządzenia mające na celu zapobiec szerzeniu się tyfusu plamistego na przedmieściach Stanisławowa.

Ponowne wybory do Rady Miejskiej, jak już wspomnieliśmy, odbędą się 18 marca z okręgu VII. W związku z tem pojawiły się obwieszczenia przewodniczącego głównej komisji wyborczej, donoszące o wyłożeniu spisu wyborców do publicznego wglądnięcia w dniach od 4 — 6 marca do 10 bm. w gmachu szkoły im. Kazimierza Wielkiego, od godz. 16-ej do 21-ej.

Dzieciobójstwo. Parania Melnyk, udusiła swoje nieślubne dziecko zaraz po urodzeniu i zwłoki wrzuciła do Bystrzycy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Potrzebuję

tygodniowo 30 kg. dobrego mesia wiejskiego. Oferty: Stańko, Winniki. 12822

Sprzedaże

Stół

rysunkowy patentowany nowy, składany okazyjnie sprzedam Lwów, Japońska 16 m. 4. 12834

Lustro

stojące, Bibljoteka dębowa, darki stajenne, obrazy Lwów, Kraszewskiego 17, m. 7, godz. 3—4 12734



Pianina

Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca **St. Nowacki** 592 Lwów, Piłsudskiego 17

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Mieszkania

Poszukuję

pokoju nieumeblowanego komfortowego czynsz zgóry. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Pewność“. 12816

Urzędnik

państwowy poszukuje w dzielnicy I. mieszkania 3-pokojowego, słonecznego z komfortem, Zgłoszenia pod „Profesor“. 12821

Nieumeblowany

pokój duży, słoneczny, przynależności do wynajęcia. Lwów, Grechowska 56. 12828

Lwów

Modrzejowskiej 16. 3 pokoje kuchnia komfort wysoki parter do wynajęcia. 12825

2 pokoje

przedpokój na biuro lub mieszkanie wynajmę. Lwów, Chmielowskiego 9. 12834

2 pokoje

kuchnia półkomfort wynajmę urzędnikowi. Lwów, Catnerowska 21. 12817

Do wynajęcia

4 pokoje, centralne ogrzewanie, Wiadomość Lwów 39-10. 12797

Trzypokojowe

mieszkania, pełnokomfortowa 90 złotych, Zyblikiewicza „Agencja“ Lwów, Kościuszki 22. 12809

Pokój

kuchnia wynajmę. Lwów, Bolesława Chrobrego 15 boczna Potockiego. 12808

4 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Ostrołęcka 14. 12696

Centrum,

willa, 2 pokoje kuchnia, pół komfort, Lwów, Kalecza 7. 12723

3 pokoji

z kuchnią, komfort poszukuję Listy „Pewny płatnik“ — Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 12743

Gosiewskiego 4.

Lwów do wynajęcia 4, 5, 6 i 7 pokoji. 12776

Kilka

mieszkań słonecznych suchych. Do wynajęcia Kraków, Jadwigi z Łobzowa 21 b. 12780

3 pokoje

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. Lwów, Pohulanka 33. 12782

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Do wynajęcia

pokój, przedpokój, kuchnia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Kaucja“. 12801



Z pracowni artystów poznańskich — Portret pani — rzeźba zdolnego artysty-rzeźbiarza J. M. Jakóba.

2 pokoje

pełnokomfortowe wynajmę zaraz nowa kamienica. Lwów, Królowej Jadwigi 47. dozorca wskaże. 12785

Lwów

Kwiatkówka 7. do wynajęcia pokój z kuchnią i sklep. Oglądać można od 2-ej do 4-ej. 12800

3 i 4 pokoje

komfort Lwów, Kurkowa 44. od 15 marca, dozorca wskaże. 12747

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 „Alfa“. 12684

Poszukuję:

4 pokoi, pokój służbowy, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, wysoki parter lub I piętro — najchętniej w okolicy Potockiego, Nabielaka. Czynsz gwarantowany. Zgłoszenia pisemne: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dyrektor B“ 12748

Oficer

poszukuje od 1 kwietnia 3 pokoje, kuchnia komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „E, R.“ 12732

Pokoje umebl.

Poszukuję

pokoju na 3 osoby z użyciem kuchni i łazienki w dzielnicy IV u chrześcijan. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Trzy osoby“. 12818

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lwów Listopada 15|II. m 5. 12813

Dla

ucznia(cy) umieszczenie w katolickim domu. Spokój, czystość, dobry wikt, opieka. Lwów, Gołąba 12 Miller. 12814

Okazja

odstąpię umeblowane trzypokojowe mieszkanie. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Centrum“ 12744

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Odnajmę

dwa pokoje luksusowo umeblowane samotnemu. (śródmieście, telefon, fortepian). Zgł. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „Luksus“ 12745

Samotna

poszukuje solidnego sublokatora pokój parterowy słoneczny Lwów Łyczakowska 21 — 11. 12771

Poszukuję

dużego nieumeblowanego pokoju. Najchętniej I dzielnica. Zgłoszenia listowne Kurjer Lwów Zimorowicza 10. pod „J. W.“ 12773

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Lwów, Krasińskiego 4. parter 12781

Pani

poszukuje pokoju okolica Kopernika, Akademicka. Zgłoszenia „Nieskrępujący“, Kurjer Lwów Zimorowicza 10. 19790

Pokój

umeblowany. Lwów, Mochnackiego 9. I. p. Między 12—2-ga. 12793

Pokój

frontowy dla Polki (Polaka) kat. Lwów, Stryjska 4. drzwi 4. 12832

Pokój

frontowy dla starszych osób lub małżeństwa. Lwów, Ternowskiego 10. 12836

Pokój

dla pani — Cena bardzo przystępna. Lwów, Szeptyckich 41. I. p. m. 4. 12830

Pokój

ew. utrzymanie dla starszego pana. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. „Samotna P.“. 12807

Tanio

Pokój dwuosobowy wynajmę zaraz. Lwów, Gosiewskiego 10, m. 10. 12824

Pokój

umeblowany komfortowy od 15 marca. Lwów, Senatorska 5. III piętro. 12758

Pokój

frontowy, oddzielny słoneczny umeblowany, solidnemu. Lwów, Supińskiego 10. m. 3, 12704

Klatka

elegancki pokój panu na stanowisku, Lwów Lenartowicza 16, m. 14. 12610

Pokój

dwuosobowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez. Lwów, Listopada 34|II. m. 5. 12634

Lokale

Poważnemu

stowarzyszeniu odstąpimy lokal na 2 do 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia „Kurjer“ Lwów Zimorowicza 10 pod „Stowarzyszenie“. 12631

5 ubikacji

w parterze, Lwów, Grodecka 51, na przedsiębiorstwo do wynajęcia. 12722

Śródmieście

lokal 4 ubikacje. Lwów, Chorążczyzny 5 róg Akademickiej do wynajęcia. 12833

Poszuk. pracy

Dziewczyna

młoda, zwinna szuka zajęcia do wszystkiego na stałe, lub jako dochodząca. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Sierota 0“. 12831

Kucharka

starsza bardzo dobrze gotuje szuka pracy. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Kucharka dobra“. 12838

Służąca

starsza z gotowaniem szuka miejsca do małej rodziny. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Służąca 30“. 12837

Osoba

młoda szuka pracy w charakterze pokojowej lub dochodzącej. Lwów, Nowy Świat 8, m. 2. 12829

Kucharka

dobra poleca się do jednej lub dwóch osób lepszych. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Emilja“. 12772

Młoda

osoba bezwzględnie uczciwa poszukuje pracy po domach od 15 marca, Ładnie pierze, prasuje, szyje bieliznę i ceruje. Łaskawe zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Korczyńska“. 12778

Poszukuję

posady woźnego, stróża, do usług w sklepie, magazyniera. Referencje poważne. zgłoszenia: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „zaufany człowiek“. 12777

Osoba

inteligentna wszechstronnie rutynowana obeimie zarząd pensjonatem. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Skromne warunki“. 12775

Szofer mechanik

znający się na wszystkich motorach benzynowych i ropnych poszukuje posady na skromnych warunkach od zaraz. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, pod „Zaraz-szofer“. 12792

Freblanka,

wychowawczyni, Niemka poszukuje posadę do dzieci, dobre świadectwa, Starkówna. Dwór Łukowa, Lisia Góra. k/Tarnow. 12820

Kucharka

z długoletniemi świadectwami poszukuje posady od zaraz, Giena Ditner, Lwów. Szpitalna 22. parter. 12806

Osoba

intel. w średnim wieku znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, b. dobrze gotuje, szyje i haftuje, długie świadectwa, szuka pracy. Łask. listy, Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „Ira“. 12811

Gospodyni-

kucharka z wieloletnią praktyką i dobremi świadectwami, niezależna, w średnim wieku, obejmie posadę w pensjonacie, w dworze lub w restauracji. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. pod „Fachowa Gospodyni“. 12803

Ogrodnik

szuka pracy. Czyści sady, zakłada ogródki i obsadza balkony. Łaskawe zgłoszenia Kleparów Autywicza 27, Danilewicz. 12794

Asesor notarjalny

z długoletnią praktyką notarjalną poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia Lwów, Zimorowicza 10, pod „Włodzimierz“. 12796

Biuro

Machaiewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 12757

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Zdrowej

młodej Emerytce dam mieszkanie wikt za posługę jedna osoba Pani. Lwów, Murarska 4. m. 3. 12823

Za kaucją

do objęcia natychmiast posada kasjerki — buchalterki w przedsiębiorstwie handlowem we Lwowie. Oferty do Kurjera. Lwów Zimorowicza 10. pod „Szybka decyzja“. 12804

Praktykant

gospodarczy ze szkołą rolniczą potrzebny, życiorys i odpisy świadectw kierować: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Energiczny“. 12783

Potrzebna

panienka do usługi gości. Cukiernia, Lwów, Hetmańska 8. 12791

Poszukuję

samodzielną w modniarstwie zaraz „Zaneta“ Lwów, Sokoła 5, parter. 12827

Posada

za pożyczkę kilku tysięcy złotych do objęcia natychmiast w przedsiębiorstwie handlowem. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Lwów“. 12805



Powyższe efektowne zdjęcie przedstawia nam ćwiczenia narciarskie włoskich studentek wychowania fizycznego w Dolomitach.

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofart nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Poszukuję

dziewczynki do nauki krawiectwa i modniarstwa, „Zaneta“ Lwów, Sokoła 5. 12826

Matrymonjalne

Która

z inteligentnych zdrowych i niezależnych Pań, do lat 40, zechce polepszyć sobie byt z emerytem dobrze sytuowanym. Cel matr. Listy Kurjer Lwowski, Zimorowicza 10, „Komfort.“ 12789

„Lotos“

Pisałem 2 razy. Co jest powodem gniewu? Proszę o wiadomość — jak poprzednio — „Sotol“. 12815

Nauka

Absolwentka

sam. udziela lekcji za małe wynagrodzenie. Listy Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10, pod „Absolwentka“. 12787

Akademik

poszukuje lekcji za mieszkanie. Łask. zgłosz. Kurjer. Lwów Zimorowicza 10. pod „Bardzo pilne“. 12812

Stenografji

najnowsze samouczki Wojnara — Redakcja czasopisma stenograficznego. Warszawa, Koszykowa 15—6. 12613



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —

Różne

Tapczany

najnowsze ze siatką i materacami zł. 75. Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Liadego 6. tel. 79-99. 370

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30. poleca przybory szkolne. 406

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Umila czas

szydełkowanie włóczką w najmodniejszych deseniach z „Domu włóczki“ Lwów Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



Pulardki, indyki kaczki poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza za H. George'a tel. 105-56. 247

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25. kuchenne 8.— polowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 poduszki 14,— 3 poduszki włosienne 40.— otomany 30.— kanapki rozkładane 30.— fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Gurgula biszkopty

dla dzieci, chorych, polecone przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pocztówką cca czterysta sztuk zaliczeniem zł 14.— opłatnie. Fabryka Gurgula, Jarosław. 457

Przerobienie

siatek drucianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu Fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Hallo! Tel. 45-75

na zamówienie wykonuje piękne i artystyczne zdjęcia w domu P. T. Klijenta — dzieci, osoby starsze — czy chore — zebrania towarzyskie—Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 12536

Wzamian

za wikt, lub wspólne mieszkanie udzielam lekcji j. niemieckiego lub muzyki (fortepian). Zgłoszenia: Lwów, Akademicka 3. Książnica Naukowa. 12725

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 523

Firanki

kapy najnowsze ręcznej roboty zł. 9.— Kołdry wełniane brokatowe, za bezcen. Freilich Lwów, Sykstuska 21. 526|1

Rodzice

Najtańszy i solidny chrześcijański fryzjer dla młodzieży szkolnej Michelski, Lwów, Zyblikiewicza 49. 12786

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t. p. Wierzbicka, Lwów, Piłsudskiego 11a. 207

Prawdziwe rydze

kiszone beczułka 5 kg. 8 zł., marynowane 10. — Grzyby suszone ładne po 9 zł. za 1 kg. Bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg 10 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas STUMER, Kosów k|Kołomyji. 12764

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2271

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Tanie

precyzyjne zegarki 15 rubin, płaskie, niklowe 24 zł.. fabryki „Roamer“ — 30 zł, „Zenith“ — 50 zł. Szczegóły wysyła Jan Medyński Mysłowice. 12714

Bezpłatna

nauka na drutach i szydełkiem przy zakupnie włóczki najmodniejszych deseni. „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. 2525

Lekturą

niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Zguby

Unieważniam

świadectwa I. — VI. kl. gimn. Król. Jadwigi Lwów. Lesława Dolińska. 12810

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta - zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane.

Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy**. 15891

Humor zagraniczny



Zaniepokojony małżonek: Nie widzieliście jednej pani w zielonym samochodzie?

Obojętny dozorca: Owszem — właśnie dopiero co tam wjechała. Czy mam ją zawołać? (Lond. Opinion) S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.